

Kuryłowskie wieści

POLICJA PAŃSTWOWA
CZ. 4

Katar

jedno z najbogatszych państw na świecie

Kamil Śliwa - relacja z podróży

Co nowego

w oddziałach przedszkolnych
na terenie gminy

Szanowni Mieszkańcy,

do Państwa rąk trafił właśnie pierwszy w tym roku numer naszego kwartalnika, bardzo serdecznie zapraszamy do lektury, mając nadzieję, jak zawsze, że na kartach Kuryłowskich Wieści znajdą państwo dla siebie coś interesującego.

W zakładce „Z kart historii” będą mogli Państwo przeczytać kolejną IV już część traktującą o granatowej policji. Z Kamilem tym razem wyruszymy w krótką podróż do Kataru, natomiast przedszkolaki z całej gminy pokażą co działo się w ich oddziałach.

Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy składamy wszystkim mieszkańcom Gminy z serca płynące życzenia, zdrowia, spokoju i wszelkiego dobra.

Redakcja

MELODIA DRZEW

melodią drzew
delikatnie skrzypiących
na marcowym wietrze
podnosisz mi zmęczoną głowę
budzisz kare konie

myśli galopują
popędzane deszczem
ale nie depczą
ametystowych krokusów
wyrostłych na łące
która rozwija się przede mną
niczym dywan

turlam się po nim
z przymkniętymi oczyma
choć ziemia wciąż chłodna

wydaje mi się
że słyszę skrzypce
na tym marcowym wietrze
twarz nabiera rumieńców

kwitnie nadzieja
na szafranowy smak przyszłości

MP

W NUMERZE:

4

Z PRACY URZĘDU GMINY

Za nami pierwszy kwartał 2021 roku
Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkańców
Działalność RZSW na terenie gminy Kuryłówka
Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie gminy
Lokalny Animator Sportu
Projekt Odnawialne Źródła Energii
Dotacje w ramach Programu „Czyste Powietrze”
Już na emeryturze

11

Z KART HISTORII NASZEJ GMINY

Urodziłem się w Ożannie...
Policja Państwowa cz. 4

21

LUDZIE Z PASJA

Katar - jedno z najbogatszych państw na świecie

OŚWIATA

24

■ Szkoła Podstawowa Brzyska Wola

Dzień Babci i Dziadka w przedszkolu
Tańce, pląsy i zabawa czyli...
Bajka o smoku, królu, królewiczcu...
Chcesz rozwiązać problem- włóż „Różowe Okulary”
Zacznijmy od podstaw
Nowy Projekt „W czasoprzestrzeni”
Laboratorium Mechaniki
Dzień matematyki w oddziałach 5 i 6-latków

31

■ Szkoła Podstawowa Dąbrowica

Narkotyki to nie dla mnie
W oddziałach przedszkolnych

35

■ Szkoła Podstawowa Kuryłówka

Dzień dinozaura w Zucholandii i Muchomorku
Dzień Babci i Dziadka w przedszkolu
Bal karnawałowy
Dzień kota
Zabawy z fotografią
Dzień bezpiecznego Internetu
Dzień Babci Dziadka w klasie I
Bal karnawałowy w klasach I
Ślubowanie klas pierwszych
Szalony chemik
Tydzień ze zwierzętami w Zucholandii

KULTURA

45

■ Gminny Ośrodek Kultury

Dzień Kobiet i Dzień Mężczyzn
Złote Gody

47

■ Gminna Biblioteka Publiczna

Gminny kącik biblioteczny poleca

INNE INSTYTUCJE I STOWARZYSZENIA

48

■ Ochotnicza Straż Pożarna

Dzień Żołnierzy Wyklętych
Przekazanie samochodu

49

■ Sport

Halowe Turnieje Piłki Nożnej
XII Turniej Piłki Siatkowej

52

■ KRUS

Borelioza

53

■ Fotogaleria

Złote Gody
Dzień Kobiet i Dzień Mężczyzn

Wydawca: URZĄD GMINY KURYŁÓWKA www.kurylowka.pl
37-303 Kuryłówka 527, tel. 17 243 80 10, 17 783 55 32, faks: 17 242 92 03

Redaktor naczelna: Wiesława Żagaja e-mail: wiesci@kurylowka.pl
Skład: Marek Latawiec

Druk: Drukarnia „emka”
Wierzowice 874, 37-300 Leżajsk, tel. 17 787 71 09, www.emka-drukarnia.pl

Nakład: 600 egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść atakowanych artykułów.



Panu Andrzejowi Cwikle
Wiceprzewodniczącemu Rady Gminy Kuryłówka
oraz rodzinie składamy
najszczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci

Siostry

Składają
Wójt Gminy Kuryłówka,
Przewodniczący
wraz z Radą Gminy Kuryłówka



Wesołych Świąt!

Szanowni Państwo,

Święto Wielkiej Nocy to czas otuchy i nadziei, czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa i w siłę człowieka.

Życzymy, aby Święta Wielkanocne przyniosły radość, pokój oraz wzajemną życzliwość.

Niech ten wyjątkowy czas Zmartwychwstania Pańskiego przyniesie nadzieję i miłość, obdarzy zdrowiem oraz stanie się źródłem optymizmu i mocy do pokonywania codziennych trudności.


Przewodniczący
Rady Gminy Kuryłówka

Dominik Kusy



Wójt Gminy Kuryłówka

Agnieszka Wyszynska



Z okazji zbliżających się Świąt Wielkiej Nocy pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, szczęścia, pogody ducha i wiary w sens odradzającego się życia.

Niech Zmartwychwstały Chrystus na nowo wypełni nasze serca nadzieją, dzięki której spojrzymy z ufnością w przyszłość.

W imieniu Rady Powiatu Leżajskiego
Przewodniczący
Adam Wylaź

W imieniu Zarządu Powiatu Leżajskiego
Przewodniczący
Marek Śliż

Za nami 2020 rok, który mocno zapisze się w historii jako ogólnoswiatowa walka z pandemią Covid -19.

Obostrzenia, lockdown, zdalne nauczanie, brak bezpośredniego kontaktu z lekarzami, noszenie maseczek i szereg innych działań podejmowanych od 11 marca ubiegłego roku. Mnóstwo pytań, wątpliwości i obaw o zdrowie, gospodarkę i co przyniesie przyszłość.

Na tle tych wszystkich wydarzeń jako gmina podejmowaliśmy szereg działań mających poprawić infrastrukturę, bezpieczeństwo a także rozwój naszej gminy.

Warto przypomnieć o kilku najważniejszych projektach, które zmieniają naszą gminę. Niewątpliwie w 300 gospodarstwach pojawiły się instalacje XXI wieku tj. fotowoltaiczne, które mają pomóc korzystać z energii ekologicznej i obniżyć rachunki za prąd. Zamontowane zostały także pompy ciepła i piece na pelet oraz ponad 250 instalacji solarnych. Kolejne 250 instalacji solarnych zostanie zamontowanych do końca kwietnia 2021 r. Udało się przebudować drogę powiatową i wybudować chodnik w Kuryłówce i Tarnawcu. Przebudować



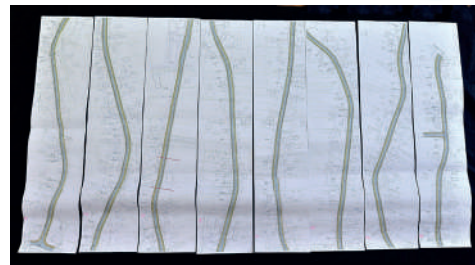
drogę powiatową na odcinku Dąbrowica-Kolonia Polska.



Udało się zrewitalizować część terenu wokół zalewu w Ożannie. Nabyto nowy samochód strażacki dla jednostki w systemie KSRG



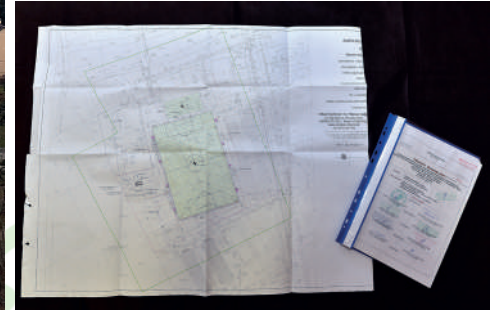
Jastrzębiec oraz używane samochody dla jednostek w Ożannie i Dąbrowicy co zwiększy skuteczność i szybkość podejmowanych działań na rzecz poprawy bezpieczeństwa naszych mieszkańców. W każdej szkole podstawowej na terenie naszej gminy dokonano znaczących remontów. Końcówka roku to kolejne duże inwestycje związane z rozpoczęciem prac w zakresie wykonania kanalizacji



w Kulnie oraz Kolonii Polskiej a także rozpoczęcie prac nad projektem dotyczącym drogi przez Brzyską Wolę.

Nowy rok, to kolejne ważne plany do realizacji przede wszystkim zakończenie projektu dotyczące montażu paneli solarnych i projektu drogi przez Brzyką Wolę wraz z chodnikiem. Dalsza realizacja projektów kanalizacyjnych w

miejsowościach Kulno, Kuryłówka, Dąbrowica i Kolonia Polska co spowoduje, że nasza gmina w ponad 90 % zostanie skanalizowana. Ważnym projektem ma być także przebudowa odcinka drogi powiatowej Ożanna – Dąbrowica wraz z budową chodnika w tych



miejsowościach. Kontynuowane będą prace związane z oczyszczaniem zalewu w Ożannie.

Początek roku, to również kolejne wnioski, które zostały złożone aby uzyskać środki finansowe m.in na przebudowę stadionu w Brzyńskiej Woli wraz z budową szatni oraz na budowę nowego odwiertu na wodę i rozbudowa Stacji Uzdatniania Wody w Dąbrowicy. Złożone wnioski na remonty dróg z różnych dofinansowań w Brzyńskiej Woli, Jastrzębcu, Dąbrowicy i Kuryłówce. To także złożony wniosek na rozbudowę remizy OSP w Wólce Łamanej. Został złożony również wniosek, poszerzający ofertę zajęć dla naszych seniorów w nowo powstałym Klubie Seniora w Ożannie. Do Podkarpackiego Programu Odnowy Wsi zostało zgłoszone Sołectwo Brzyńska Wola. Program ten ma na celu m.in. kształtowanie przestrzeni wiejskiej oraz integrację i rozwój lokalnej społeczności.

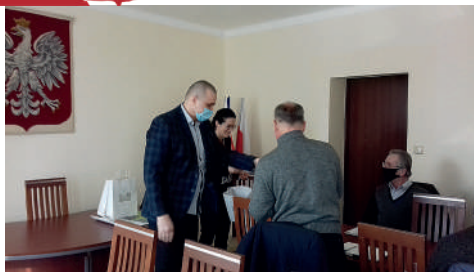
W trakcie bieżącego kwartału odbyły się dwie sesje Rady Gminy Kuryłówka w dniu 10 lutego oraz w dniu 22 marca, podczas których przyjęte były informacje m.in. dotyczące realizacji programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony

Z PRACY URZĘDU GMINY

ofiar przemocy domowej, analiza bezpieczeństwa ludności Gminy Kuryłówka pod względem pożarów, powodzi i innych miejscowych zagrożeń. Przyjęto Sprawozdania z działalności m.in. GOK, GBP, GOPS oraz PZDR w Leżajsku, ARiMR w Leżajsku, PIW w Leżajsku oraz Komendy Powiatowej Policji.

Podjęto uchwały dotyczące realizacji programów: „Klub Seniora+” „Opieka Wytchnienia”, „Asystent osoby niepełnosprawnej”. Uchwalano Wieloletni Program Gospodarowania Mieszkaniowym Zasobem Gminy Kuryłówka oraz Program opieki nad zwierzętami. Podjęto uchwałę w sprawie diet sołtysów oraz pomoc powiatowi na realizację zadania w postaci opracowania projektu drogi na Brzyską Wolę. Dokonano również zmian w budżecie gminy.

11 marca to „dzień sołtysa” w tym dniu odbyło się spotkanie z sołtysami naszej gminy, podczas którego z Przewodniczącym Rady Gminy Dominkiem Kusym podziękowaliśmy sołtysom za dotychczasową współpracę oraz ustaliliśmy najważniejsze działania w



poszczególnych miejscowościach. Ważnym problemem na terenie naszej gminy jest drożność rowów. We współpracy z Zarządem Dróg Powiatowych i Spółkami Wodnymi zostały ustalone priorytety na bieżący rok. Pierwszy kwartał to również pamięć o Żołnierzach Wyklętych a zwłaszcza o tragicznie zmarłej Janinie Przysiężniak ps. „Jaga”. W sposób szczególny uczciliśmy złote gody naszych szacownych Jubilatów z terenu gminy Kuryłówka. Niestety w skromniejszym gronie niż



w ubiegłym roku ale cieszymy się, że udało się razem spotkać. Jeszcze raz składam Jubilatom najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności.

Nowy rok to pomoc w składaniu wniosków przez mieszkańców zarówno do programu „Czyste Powietrze” jak również o uzyskanie dopłat z ARMiR. Od miesiąca kwietnia będzie realizowany powszechny spis ludności, w tym miejscu zachęcam wszystkich o dokonanie samospisu

<https://spis.gov.pl/>

Szanowni państwo zbliżają się Święta Wielkanocne, niech ten czas będzie poświęcony przesłaniu jaki niesie Zmartwychwstały Chrystus czyli nadzieję, odrodzenie i kolejne szanse..., aby w naszych domach zawsze gościło zdrowie, radość i szczęście. Dbajmy o siebie i swoich bliskich.

Agnieszka Wyszyńska

Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2021

 Liczymy się
DLA POLSKI!

Wejdź na spis.gov.pl i spis się!
Spis trwa od 1 kwietnia 2021 r.

Spis Powszechny to:



Obowiązkowe badanie realizowane raz na 10 lat przez Główny Urząd Statystyczny



Ustawowa gwarancja ochrony Twoich danych



Nowoczesna i bezpieczna formuła spisu on-line

Pamiętaj, że udział w spisie to Twój obowiązek wynikający z ustawy o narodowym spisie powszechnym ludności i mieszkań w 2021 r.

 GUS | NSP 2021

Działalność Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Leżajsku na terenie gminy Kuryłówka w 2020 r.

Rejonowy Związek Spółek Wodnych w Leżajsku swoją działalnością obejmuje powiat leżajski. Głównym jego zadaniem jest realizacja robót na urządzeniach melioracyjnych należących do spółek wodnych. Budżet Spółki Wodnej w Kuryłówce na rok 2020 r. wynosił 30 000 zł. jest to wkład własny zrzeszonych rolników w formie składki. Kwota ta umożliwiła konserwację 12,9 km rowów oraz prowadzone były prace na urządzeniach drenarskich w miejscowości Brzyska Wola oraz Wólka Łamana. Dużym obciążeniem finansowym była likwidacja tam bobrowych w miejscowościach Słoboda oraz Brzyska Wola, jak również przywracanie do przejezdności przepustów drogowych po nawalnych deszczach. Kwota ze składek jest nie wystarczająca na wykonywanie



niezbędnych prac na urządzeniach melioracyjnych, w związku z tym Związek pozyskuje dodatkowo środki

finansowe w ramach robót zleconych oraz dotacji, a wypracowany w ten sposób zysk przeznaczony jest na konserwację urządzeń melioracyjnych należących do spółek również na terenie gminy Kuryłówka.



Aby móc wykonywać zadania, niezwykle ważne jest opłacanie składek członkowskich oraz uregulowanie zaległych należności, co również



przyczyni się do pozyskania środków zewnętrznych w formie dotacji, a co za tym idzie zostanie wykonanych więcej prac na urządzeniach melioracyjnych. Na 2021 r. zaplanowane jest podjęcie wspólnych działań z urzędem gminy tak, aby zwiększyć ilość prac wykonanych na terenie gminy Kuryłówka.

Rejonowy Związek Spółek Wodnych dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w 2018 roku zakupił nowy sprzęt, aby móc lepiej i sprawniej wykonywać swoje zadania m.in. kosiarkę bijakową boczną, rębak do gałęzi, bronę wirnikową, koparko-ładowarkę JBC wraz z łyżką koszącą.

Dziękujemy za terminowe opłacanie składek członkowskich.



Budowa kanalizacji sanitarnej na terenie Gminy Kuryłówka

Trwają prace budowlane w ramach zadania pn. **„Budowa 19,515 km sieci kanalizacji sanitarnej z przykanalikami, przepompowniami i zasilaniem energetycznym w miejscowości Kulno i części Kuryłówka”**. W ramach inwestycji zostanie wykonane 19,515 km sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przepompowniami, w tym wybudowana zostanie sieć kanalizacyjna w Kulnie wraz z wpięciem jej do sieci w Kuryłówce oraz nastąpi rozbudowa sieci kanalizacyjnej w Kuryłówce wzdłuż drogi gminnej tzw. Smolarni, za



piekarnią, za weterynarią i za byłą wiatą Hortexu. Realizacja tego przedsięwzięcia jest możliwa dzięki pozyskaniu dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 – 2020 w kwocie 1 716 361 zł oraz przy współudziale środków Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych w kwocie 1 500 000 zł. Całkowita wartość planowanych do wykonania prac to 3 977 814,96 zł.

Roboty budowlane prowadzone są przez firmę Usługowy Zakład Instalacji Wod-Kan., CO i Gaz Mirosław Gaweł z siedzibą w Palikówce.

Rozpoczęły się również roboty budowlane w ramach projektu pn. **„Budowa sieci kanalizacji sanitarnej wraz z przepompowniami ścieków w miejscowości Kolonia Polska”**, za którego realizację odpowiada Zakład Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. w Kuryłówce. W ramach tego zadania wykonane zostanie niemal 8 km sieci kanalizacji sanitarnej

wraz z przepompowniami. Obecnie prowadzone są prace na odcinku Dąbrowica - Kolonia Polska, mające na celu budowę kolektora tłoczego łączącego budowaną sieć z siecią kanalizacyjną w Dąbrowicy i odprowadzenie ścieków do miejskiej oczyszczalni ścieków w Leżajsku. Roboty budowlane prowadzone są przez konsorcjum firm Przedsiębiorstwo Budowlane BUDOMONT sp. z o.o. oraz Zakład Budowlano Instalacyjny Grzegorz Falger. Łączna wartość prac, zgodnie z podpisaną umową z Wykonawcą, wynosi 1 277 668,71 zł, w tym pozyskana dotacja w kwocie 660 959 zł. Zadanie to współfinansowane jest ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania „Wsparcie inwestycji związanych z tworzeniem, ulepszaniem lub rozbudową wszystkich rodzajów małej infrastruktury, w tym inwestycji w energię odnawialną i w oszczędzanie energii” Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020r.



Informujemy, iż do zakresu wykonawców należy budowa samej głównej sieci kanalizacyjnej z możliwością pozostawienia miejsca na wpięcie przyłącza.

Przypominamy- wykonanie przyłącza budynku do głównej sieci kanalizacyjnej leży po stronie właściciela danej posesji. Może on to zrobić na 2 sposoby:

- porozumieć się z głównym Wykonawcą sieci, który za odpowiednim wynagrodzeniem wykona przyłącze i dokona za mieszkańca wszelkich niezbędnych formalności,

- wykonać przyłącz na własną rękę/za pomocą innego wykonawcy. W tym przypadku, do obowiązków mieszkańca należało będzie także uzgodnienie warunków technicznych z głównym Wykonawcą sieci, zgłoszenie odbioru wykonanego

ewentualnych dróg dojazdowych do miejsca prowadzonych robót.

W celu kompleksowego uregulowania gospodarki ściekowej na terenie naszej gminy, złożony został także wniosek o pozyskanie środków z programu PROW 2014-2020, na dofinansowanie rozbudowy kanalizacji sanitarnej w Dąbrowicy (w kierunku Małej Dąbrowicy). Wniosek znajduje się na wysokim 3 miejscu



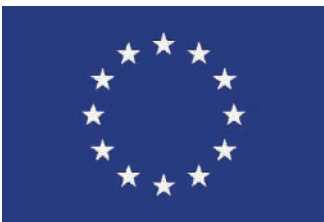
przyłącza i jego odbiór przez Zakład Gospodarki Komunalnej w Kuryłówce. Do odbioru ostatecznego niezbędne będzie również wykonanie inwentaryzacji powykonawczej przyłącza.

W związku z trwającymi pracami budowlanymi apeluje się do mieszkańców o uporządkowanie terenu i usunięcie przeszkód usytuowanych na trasie zaprojektowanej kanalizacji. Apel ten skierowany jest zarówno do właścicieli poszczególnych posesji jak i uprawianych działek rolnych- w tym przypadku należy brać pod uwagę fakt, iż nie należy dokonywać wysiewu upraw w pasie min. 4,0-5.0 m wzdłuż przebiegu sieci oraz



Listy operacji informującej o kolejności przysługiwania pomocy. Obecnie trwa ocena formalna wniosku.

A.Mołdoch



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie



Informujemy, iż Gmina Kuryłówka otrzymała dofinansowanie w ramach Projektu „Lokalny Animator Sportu”, którego głównym celem jest upowszechnianie aktywności fizycznej i sportu wśród dzieci i młodzieży poprzez umożliwienie udziału w zajęciach sportowych organizowanych na Orliku w Kuryłówce. Projekt zakłada m.in. zatrudnienie animatora sportu, który w okresie od 1 marca do 30 listopada 2021r. organizował będzie zajęcia sportowe na Orliku.

Szczegółowe informacje dotyczące korzystania z Orlika można uzyskać u Animatora .

Program jest finansowany ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej, którego dysponentem jest Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu.

A.Mołdoch

PROJEKT ODNAWIALNE ŹRÓDŁA ENERGII W GMINIE KURYŁÓWKA

Trwają prace montażowe instalacji OZE w ramach realizacji projektu pn. „Montaż i instalacja Odnawialnych Źródeł Energii na budynkach mieszkalnych na terenie Gminy Kuryłówka”.

Na dzień opracowania tego artykułu zamontowane zostały już wszystkie pompy ciepła przewidziane w projekcie. Łącznie zainstalowanych zostało 11 pomp ciepła do podgrzewania ciepłej wody użytkowej i 1 pompa ciepła do centralnego ogrzewania i ciepłej wody użytkowej.



Zakończone zostały także prace związane z montażem kotłów na biomasę. W ramach projektu zamontowanych zostało 31 ekologicznych kotłów na pellet.

Zakończyły się także montaż instalacji fotowoltaicznych



(do produkcji prądu), łącznie zamontowano 300 instalacji. Obecnie trwają czynności odbiorowe i usuwanie usterek oraz nieprawidłowości w zamontowanych instalacjach. Do dnia 10 marca br. roku wykonano natomiast około 220 instalacji solarnych (do podgrzewania wody). Łącznie zamontowanych ma być 502 tego typu instalacji. Główny wykonawca



deklaruje, iż zakończenie montażu tych instalacji powinno nastąpić do końca kwietnia br.

Informujemy, iż na dzień opublikowania tego artykułu, są jeszcze wolne instalacje solarne (instalacje do podgrzewania wody). Przypominamy iż w skład instalacji wchodzi m. in. zbiornik na wodę z podwójną wężownicą, panele solarne i zespół pompowy. W związku

z tym, prosimy zainteresowanych tym typem instalacji o kontakt z Urzędem Gminy w Kuryłówce pok. nr 19 lub telefonicznie 17 243 80 10 wew. 136.

Całkowita wartość realizowanego projektu wynosi 10 531 776 zł, w tym pozyskane dofinansowanie ze środków unijnych 7 999 258,79 zł. Pozostała kwota to środki własne mieszkańców.

Projekt dofinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Osi priorytetowej III Czysta energia, Działanie 3.1 Rozwój OZE Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2014 – 2020

A.Mołdoch

Dotacje w ramach Programu „Czyste Powietrze” – pomoc w wypełnianiu wniosków

Informujemy, iż w związku z podpisanym przez Gminę Kuryłówka Porozumieniem z WFOŚiGW w Rzeszowie, w **Urzędzie Gminy** zapewniona jest pomoc przy wypełnianiu wniosków, włącznie z wysłaniem kompletnego wniosku do WFOŚiGW w Rzeszowie. Pomoc ta świadczona jest na rzecz właścicieli nieruchomości zlokalizowanych na terenie naszej gminy. Od października 2020 r. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej uruchomił drugą część Programu – **rozszerzoną** - skierowaną do osób o niższych dochodach, które będą mogły starać się o wyższe dotacje. **Poziom dofinansowania do 60% poniesionych kosztów eko-inwestycji przysługuje osobom, które spełniają poniższy warunek:**

- **dochód w gospodarstwie wieloosobowym jest niższy niż 1 400 zł na osobę**
- **dochód w gospodarstwie jednoosobowym jest niższy niż 1 960 zł na osobę.**

W tym celu, aby prawidłowo złożyć wniosek o dofinansowanie do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie należy dołączyć **zaświadczenie o dochodach wydawane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kuryłówce** (lub jednostkę organizacyjną innej Gminy – właściwej ze względu na zameldowanie) - na wniosek osoby będącej właścicielem / współwłaścicielem nieruchomości. Więcej informacji na stronie internetowej **Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie** w zakładce **Czyste powietrze**. **Kontakt do Urzędu Gminy: 17 243 80 10 wew. 136, projekty@kurylowka.pl**

A. Mołdoch

Już na emeryturze

W dniu 30 grudnia 2020 roku w Urzędzie Gminy Kuryłówka odbyła się uroczystość pożegnania odchodzącej na emeryturę Panią Lucynę Dziwotę. Ze względu na pandemię Covid uroczystość ta miała inny charakter od dotychczasowych.

Pani Lucyna Dziwota pracę w urzędzie rozpoczęła tuż po maturze jako referent ds. kasy i księgowości budżetowej. W trakcie służby urzędniczej zajmowała stanowiska: inspektora ds. zaopatrzenia emerytalnego rolników i ich rodzin, referenta ds. oświaty, kultury i sportu oraz inspektora ds. mienia gminnego i rozliczeń wodociągów w referacie rolnictwa. W latach 1998-2002 oddelegowana została do pracy w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Kuryłówce gdzie pracował w pionie księgowości. W tym okresie była radną Rady Gminy Kuryłówka.

Od 1 stycznia 2002 roku ponownie została zatrudniona

w urzędzie na stanowisku kancelaryjno-technicznym (obsługa sekretariatu). Zadania na tym stanowisku wykonywała do uzyskania świadczenia emerytalnego. W pracy dała się poznać jako życzliwa, uśmiechnięta przy tym kompetentna i odpowiedzialna pracownica. Współpracowała z naczelnikami gminy: Tadeuszem Sarzyńskim i Piotrem Tokarzem oraz wójtami Tadeuszem Mastalerzem i Tadeuszem Halesiakiem. Podziękowanie za długoletnią służbę przypadło Pani Agnieszce Wyszyńskiej Wójtowi Gminy Kuryłówka. Wszyscy przełożeni, współpracę z Panią Lucynką oceniali jako wyjątkową, stanowiącą wzór do naśladowania.

Pani Lucynka zamknęła ponad 40 letni etap życia zawodowego. Od 2021 roku rozpoczęła nowy i pisze jego ciąg dalszy w poczuciu dobrze spełnionego obowiązku. Życzymy drogiej emerytce aby ten czas zasłużonego odpoczynku upływał jej w zdrowiu i szczęściu.



Niech będzie wypełniony radością życia codziennego, w którym spełnią się wszelkie marzenia.

Pani Lucynko, dziękujemy za wspólnie spędzone dni.

R.Sz.

Z Ozanny do Ameryki, czyli nieznaną historię znanego bejsbolisty Mirosława „Moe” Drabowskiego

Utalentowany sportowiec, poważny makler giełdowy, człowiek o wielkim poczuciu humoru, dwukrotny mistrz głównej ligi bejsbolu, reprezentant ośmiu klubów, trener, członek organizacji *National Polish-American Sports Hall of Fame* - a to wszystko w jednej osobie *made in Poland*. Oto historia gwiazdy amerykańskiego bejsbolu, która swój początek ma w Ozannie...

„Urodziłem się w Ozannie...”

Rok 1935, w tej spokojnej wsi w gminie Kuryłówka w obecnym województwie podkarpackim, na świat przychodzi chłopiec o imieniu Mirosław. Jest najstarszym dzieckiem Michała i Frances Drabowskich, Polaka i Amerykanki, którzy poznają się podczas wizyty matki chłopca u polskich krewnych. Pierwsze lata wspólnego życia upływają im w stanie niezmaconego niczym spokoju w otoczeniu lasów i zieleni Ozanny. Niestety, pogłoski o zbliżającej się wojnie docierają również tu, nabierając na sile. Z czasem stają się na tyle niepokojące, że rodzina podejmuje decyzję o emigracji.

W drugiej połowie 1938 roku, wsiadają na pokład statku płynącego do Ameryki.



Nowy kraj, nowe perspektywy

W Ameryce rodzina Drabowskich osiada w Hartford w stanie Connecticut i rozpoczyna nowe życie. Chłopiec, znany odtąd jako Myron Walter „Moe” Drabowski zaczyna edukację na poziomie szkoły podstawowej i mimo początkowych problemów ze zrozumieniem obcej mowy, konsekwentnie

przykłada się do nauki. Robi to z takim zaangażowaniem, że w efekcie... zapomina języka ojczystego. Z nie mniejszym zapałem ćwiczy grę w bejsbol, którego fanem jest od wczesnych lat dzieciństwa. W szkole średniej zostaje zauważony przez trenera, który proponuje mu pozycję miotacza w drużynie. Liceum kończy z rekordem 8 zwycięstw bez poniesienia żadnej porażki oraz nie oddaniem żadnej piłki drużynie przeciwnej, (tzw. *no-hitter*). Talent i ciężka praca sprawią że o nieznanym Polaku wkrótce usłyszy cały świat.

Pierwszy sukces

Pomimo optymistycznie zapowiadającej się kariery sportowej, *Moe* nie stawia wszystkiego na jedną kartę. Czas dzieli pomiędzy studia ekonomiczne na Trinity College, a grę w uniwersyteckiej drużynie bejsbolowej. Przez pewien czas pobiera nawet stypendium naukowe, które ostatecznie zostaje wstrzymane przez jego nadmiernie rozrywkowy tryb życia. Nie ma to jednak wpływu na grę, a zaawansowana technika rzucania piłki umożliwi mu osiąganie coraz lepszych wyników. Podczas wakacji *Moe* gra w amatorskiej lidze w Kanadzie gdzie zwraca na siebie uwagę. W efekcie podpisuje kontrakt na niebagatelną kwotę około 75 tysięcy dolarów (obecnie około 10 razy więcej(!)) w pierwszoligowej drużynie Chicago Cubs (1956-1960). W wieku 21 lat debiutuje w głównej lidze przeciwko Milwaukee Braves, czym rozpoczyna trwającą 17 lat profesjonalną karierę sportową (1956-1972).

Zawodnik wielu drużyn

W 1958 roku *Moe* ulega w pojedynku przeciwko Stanowi Musialowi, innemu graczowi o polskich korzeniach, który pobija swój rekord zaliczając odbicie 3000 piłki. W tym samym roku poślubia Elizabeth Johns, byłą stewardessę poznaną w czasie podróży do rodziców mieszkających w Nowym Jorku. Mają dwie córki o imionach Myra Beth i Laura Anne. Niedługo po ślubie *Moe* doznaje kontuzji łokcia, a następnie ramienia co przekłada się na spadek formy i tymczasowe oddelegowanie do gry w klubie z niższej Ligi. Mecze rozgrywa z powodzeniem i na koniec sezonu wraca do Chicago Cub z bardziej efektywnej techniką rzucania, co jednak nie chroni go przed sprzedażą do drużyny Milwaukee Braves. W połowie sezonu ponownie spada do niższej Ligi, a w 1961 przechodzi do Cincinnati Reds. Ostatecznie w 1962 roku zostaje sprzedany klubowi Kansas City Athletics, gdzie jego kariera wreszcie nabiera rozpędu pod okiem trenera Eda Lopata oraz żony Elizabeth, który nagrywa jego mecze aby później analizować je w celu udoskonalania umiejętności. Sposób okazuje się skuteczny i *Moe* odzyskuje pewność siebie na boisku. Chwilami nawet za bardzo...

Boa i baseball

W sezonie rozgrywek bejsbolowych w pełni ujawnia się rozrywkowa natura *Moe*. Zaczyna być bardziej znany ze swojego zamiłowania do wycinania kawałów niż ze sportowych dokonań, o czym chętnie rozpisuje się prasa. Ofiarami jego

żartów padają w głównej mierze przeciwnicy. Tradycją staje się fakt, że każdemu ważniejszym meczowi towarzyszy kawał wycięty przez Moe, ku niekrytej uciechy widzów. Podrzucanie węży do szatni, wkładanie złotych rybek do



dyskrybutora z wodą, smarowanie kremem do golenia, podpalanie butów, naśladowanie cudzego głosu, czy wsypanie do klimatyzatora środków powodujących kichanie to tylko kilka przykładów kreatywnego bejsbolisty. Podczas meczu finałowego World Series w 1969, Moe posunie się nawet do wynajęcia przelotu samolotu z napisem „Strzeżcie się Moe” dla kolegów z byłej drużyny Orioles. Dodatkowo tradycyjnie wysyła im przesyłkę z ogromnym wężem boa w środku. Kawaly z użyciem węży zostaną zresztą w przyszłości wykorzystane przeciwko niemu w postaci zarzutu o rzekome okrucieństwo wobec zwierząt. Podczas treningu zostaje aresztowany przez znajomych policjantów i zaczyna dochodzić do wniosku że może faktycznie posuwał się za daleko. Prawda wychodzi na jaw dopiero na komisariacie kiedy orientuje się że cała sytuacja została z góry ukartowana, a celem żartu jest on sam.

Podwójne mistrzostwo

Do roku 1966 kariera Moe nie obfituje w bardziej znaczące dokonania. Wszystko zmienia się gdy wraz z drużyną Baltimore Orioles zdobywa tytuł mistrza MLB. Następnie kilkakrotnie zmienia barwy, aby w 1970 roku ponownie związać się z Orioles i po raz drugi sięgnąć po mistrzostwo. Jest to jego największe dokonanie w sportowej karierze.

Kolejne lata

19 września 1972 roku rozgrywa ostatni mecz z drużyną Chicago White Sox i po 17 latach profesjonalnej kariery sportowej decyduje o jej zakończeniu. W kolejnych latach pracuje w branżach niezwiązanych ze sportem aby w 1982 roku powrócić do drużyny przyjmując posadę trenera. Od 1994 trenuje zawodników Chicago Cubs.

W 1987 r. wraz z innym sławnym bejsbolistą Stanem Musialem przyjeżdża do Polski, w celu poprowadzenia warsztatów





bejsbolowych. Moe docenia talent polskich zawodników nazywając ich, w swoim żartobliwym stylu „surowym talentem”. Poza szkoleniem z zasad gry, byli gracze wręczając uczestnikom niezbędny sprzęt do gry, ufundowany przez władze amerykańskiej ligi MLB. Od 1990 roku ponownie żonaty. W 1999 roku zostaje uhonorowany członkostwem w *National Polish-American Sports Hall of Fame*, organizacji zrzeszającej wybitnych amerykańskich sportowców o polskich korzeniach. W 2000 roku lekarze diagnozują u niego nowotwór szpiku kostnego, z rokowaniami na przeżycie 6 miesięcy. Mimo leczenia komórkami macierzystymi kontynuuje trenowanie zawodników rezygnując dopiero kilka miesięcy przed śmiercią. Do końca życia zachowuje pogodę ducha i zaraża dobrym humorem. Umiera 10 czerwca 2006 roku w wieku 70 lat, w szpitalu uniwersyteckim Little Rock, Arkansas, po kilkuletniej walce z nowotworem. Jego ciało zostaje poddane kremacji, miejsce złożenia prochów jest nieznanne.

Pamiętkową tablicę poświęconą bejsboliście można obejrzeć nad zalewem w Ożannie.

Dziękuję za udostępnienie zdjęć oraz pomoc merytoryczną przy pisaniu tekstu córce i siostrze Moe, paniom Myrze Beth Morris i Marion Friedhoff oraz panu Rafałowi Bednarczykowi wiceprezesowi klubu Centaury Warszawa.

Zainteresowanych tematem odsyłam do stron na Facebooku:

Moe Drabowsky Fan Club

Centaury Warszawa

National Polish-American Sports Hall of Fame

Baltimore Orioles

Justyna Kowal

Szanowni czytelnicy Kryłowskich Wieści,

zanim przeczytacie kolejny odcinek historii policji chciałbym przeprosić za pomyłki, które wkrały się do poprzedniego artykułu. Po pierwsze przepraszam Panią Weronikę Andres za omyłkowe zapisanie jej nazwiska (przypis 14 na str.15).

Swego czasu rozmawiałem z śp. Janem Andresem (mężem Pani Weroniki) który opowiedział mi następująca historia: Otrzymałem powołanie do odbycia zasadniczej służby wojskowej, a było to w okresie zimnej wojny. Już na komisji poborowej oficer zapytał mnie czy generał Anders jest moim wujkiem? Odpowiedziałem, że nazywam się Andres i nie jestem w jakikolwiek sposób spokrewniony z Andersem. Oficer popatrzył na mnie złośliwie i pokiwał głową. Nie wiedziałem wówczas, że był to tylko wstęp do tego co musiałem przeżyć później. Podczas odbywania obowiązkowej służby wojskowej byłem kierowany do najcięższych i najbardziej upokarzających prac. Niedouczeni oficerowie z awansu politycznego (obowiązywała zasada nie matura lecz chęć szczerca, zrobi ciębie oficera) mówili. „Nu szeregowy, kiedy przyjedzie Twój wujek, na białym koniu aby cię wyzwolić?”. Początkowo próbowałem tłumaczyć, że nie mam nic wspólnego z generałem Władysławem Andersem, ale gdy okazało się to bezskuteczne

- przestałem. Człowiek może bardzo dużo wytrzymać, nawet największe szykany. Ja też wytrzymałem piekło służby wojskowej „jako obywatel szeregowy Anders - krewny generała”.

Pozwoliłem sobie przytoczyć tę rozmowę sprzed lat aby pokazać czytelnikom, że mój błąd choć karygodny nie ma znaczących konsekwencji.

Niestety błąd z nazwiskiem nie jest jedynym uchybieniem. Z niewiadomych przyczyn w drukarni „ucięto część tekstu” przez co stał się on mało zrozumiały. Poniżej publikujemy poprawną część artykułu.

Na str. 15 w lewej kolumnie wers 15 jest : „Asystujący policjant oświadczył – to nie jest Antoni Ćwikła. Wówczas zaczęto bić obu mężczyzn. do drukowania pieniędzy), samochód osobowy¹². i świeże mięso świni”. Winno być : „Wówczas zaczęto bić obu mężczyzn. Zarówno Ignacy jak i ojciec uparcie twierdzili, że nie wiedzą gdzie jest Antoni. Zmaltretowanych pozostawiono w izbie pod dozorem policjanta i przystąpiono do rewizji w obejściu. Znalaziono powielacz (mówiono, że maszynkę do drukowania pieniędzy), samochód osobowy i świeże mięso świni. Po zebraniu dowodów winy i aresztowaniu rodziny, oprawcy udali się do miejscowego posterunku....

Jeszcze raz przepraszam za zaistniałe nieprawidłowości.

autor
Roman Szałajko

POLICJA W OKRESIE OKUPACJI CZ. IV

Z chwilą utworzenia Generalnego Gubernatorstwa jasnym stało się jaka będzie polityka władz wobec obywateli polskich narodowości żydowskiej². Jeszcze w 1939 roku zniszczono w Leżajsku synagogi, do której jeździli Żydzi z Zasania, a na leżajskim kirkucie byli grzebani. Już wówczas przepędzono wielu Żydów z Leżajska i okolic do strefy zajmowanej przez Sowieców. Później było już tylko gorzej. Okupant jako jedno z priorytetowych celów wyznaczył sobie całkowitą eksterminację Żydów na zajęтым terenie. Wydawane rozporządzenia sprowadzały się do usunięcia wyznawców judaizmu z życia gospodarczego, izolacji w gettach i odebrania im ekonomicznych podstaw egzystencji. Nie liczono się z ich potrzebami duchowymi. Wprowadzono stygmatyzację Żydów poprzez obowiązek noszenia opasek rozpoznawczych. Początkowo za brak opasek karano grzywną ale w miarę zaostrzania polityki represyjnej wymiar kary był podnoszony do kary śmierci włącznie. Ponadto byli objęci nakazem pracy. Policjantom zlecono kontrolę przestrzegania ustanowionych nakazów. W okresie zimy nadzorowali obowiązek pracy przy odśnieżaniu dróg przez wieś, którą wykonywali Żydzi zarówno kobiety jak i mężczyźni powyżej lat 14.

Kiedy Gminę Kuryłówka włączono do powiatu biłgorajskiego zamieszkiwało tu około 220 Żydów³. W Kuryłówce mieszkało 15 rodzin żydowskich co dawało ponad 100 osób. W Brzyskiej Woli i Ożannie liczba Żydów sięgała powyżej 40 mieszkańców, w każdej z wymienionych wsi. W Jastrzębcu mieszkało 3 rodziny żydowskie tj. około 20 osób, a w Wólce Łamanej 1 rodzina, do której dołączyły już podczas okupacji jeszcze dwie rodziny razem około 10 osób. W Tarnawcu mieszkała jedna siedmioosobowa ro-

dzina. Wg moich ustaleń w Rzuchowie nie było wówczas Żydów gdyż wyjechali do Związku Sowieckiego jeszcze w 1939 roku. W Kuryłówce, Brzyskiej Woli i Ożannie Żydzi posiadali domy modlitwy. Jest pewne, że na terenie Gminy Kuryłówka przebywali jeszcze inni obywatele polscy narodowości żydowskiej, którzy w tych trudnych czasach uciekli z miast i szukali ocalenia wśród swoich krewnych tu zamieszkałych. Niestety liczby „uciekierów” z Łodzi, Leżajska i innych miejscowości nie da się oszacować. Od jesieni 1940 roku Żydom ograniczono prawo pobytu na obszarze GG⁴. Coraz bardziej restrykcyjna polityka okupanta uświadamiała im, że wszystko przybliża ich do tragicznego końca.

W tym miejscu warto przypomnieć o utworzonej strukturze administracji, która odegrała w planach Niemców niebagatelną rolę. Najważniejszym urzędnikiem w powiecie był starosta. Stanowisko to zarezerwowane było dla Niemców. Jemu podlegali zwierzchnicy gmin-wójtowie. Na terenie Gminy Kuryłówka stanowisko wójta powierzono potomkom dawnych kolonistów niemieckich. Zwłaszcza drugi z wójtów Adolf Schönborn był zadeklarowanym Niemcem, co wydaje się istotne w kwestii realizacji poleceń, które docierały do gminy, a dotyczyły Żydów. Ważną rolę w strukturze administracji odgrywał sołtys traktowany jako urzędnik. Do jego obowiązków należało przekazywanie rozkazów władz niemieckich mieszkańcom wioski. Był on osobiście odpowiedzialny za ich wykonanie. Polecenia otrzymywał od wójta podczas organizowanych narad sołtysów, w których

² W literaturze opisującej okres okupacji w Polsce odnajdziemy wiele wątków obwiniających funkcjonariuszy granatowej policji o udział w masowej eksterminacji ludności żydowskiej. Ze względu na wagę tego problemu autor nie ominie tych wydarzeń ale potraktuję je bardzo ogólnikowo. Zagłada Żydów na terenie Gminy Kuryłówka wymaga odrębnego potraktowania.

³ Dane demograficzne są szacunkowe.

⁴ Kolejne rozporządzenia okupanta wprowadzały zaostrzone kary: „kara śmierci grozi nie tylko Żydom bez upoważnienia opuszczającym wyznaczoną im dzielnicę, ale także wszystkim, którzy Żydów ukrywają. W następnym rozporządzeniu zapisano „Wobec tego, kto uzyska wiadomość o tym, że jakiś Żyd bezprawnie przebywa poza obrębem dzielnicy mieszkaniowej, a nie zgłosi tego policji, zastosowane będą policyjne środki bezpieczeństwa.

obowiązkowo musiał uczestniczyć. Po naradzie informował mieszkańców o zapadłych decyzjach. Ponadto musiał organizować tzw. forszpany czyli furmanki wraz z woźnicami do transportu drewna, piasku, wyjazdu w teren sił porządkowych, a później do transportu Żydów do getta. Sołtysom podlegały tzw. warty wiejskie w większych wsiach funkcjonowały także warty złożone z członków ochotniczej straży pożarnej⁵. Aby jeszcze bardziej sterroryzować ludność w wioskach byli wyznaczeni zakładnicy, którzy odpowiadali „głową” za skrupulatne wykonywanie rozkazów. Zakładników musiał wskazać sołtys. Z reguły to zakładnicy obok członków straży uczestniczyli na polecenie okupanta w łapanekach Żydów. Ci próbowali różnych sposobów ratowania się. Najskuteczniejszym było ukrycie się w gospodarstwie sąsiada – nie Żyda. Nie było to łatwe gdyż system terroru i odpowiedzialność zbiorowa za ukrywanie wyznawców judaizmu skutecznie odstraszała potencjalnych wybawców⁶. Skazani na siebie Żydzi w obrębie własnego gospodarstwa budowali ukrycia dla swych rodzin. Jeszcze inni kopali ziemianki w lesie i tam się ukrywali. Zdesperowane urodzive siostry z rodziny Pikwas z Kuryłówki (młodsza 17 lat i starsza ok. 20 lat) szukały jakiegokolwiek wsparcia i pomocy u koleżanek ze szkoły. Te mogły je tylko wesprzeć żywnością. Wówczas pomoc dziewczynom zaoferował jeden z granatowych policjantów. Wręcz manifestował swą opiekuńczość oprowadzając się z nimi po wiosce. Żydówki trzymały go pod ramię. Ufne kobiety wierzyły w szczerą jego intencję. Wkrótce dołączył do nich drugi policjant⁷. Tym samym każda miała „swego opiekuna”. Niestety były to puste gesty. Opieka policjantów ustała wraz z nakazem doprowadzenia Ży-

dówek do getta w Tarnogrodzie. Wywózki Żydów w ramach forszpanu organizowano we wszystkich wioskach z terenu gminy. Większość została tam wywieziona. W jesieni 1941 roku do Kuryłówki przybyli Niemcy. Na swą kwaterę wybrali duży, murowany dom Franciszka Oleszkiewicza znajdujący się naprzeciwko szkoły i pomnika w centrum wsi. Właścicielom wyznaczono dwa pomieszczenia, a pozostałą większą część domu dostosowano do własnych potrzeb. Załoga liczyła do 20 ludzi. Dziś trudno rozsądzić do jakiej formacji należeli. Mówiono wśród Polaków, że są to rekonwalescenci, żołnierze Wehrmachtu, którzy doznali urazów na froncie wschodnim. Być może była to załoga tzw. punkt oparcia „Stützpunktu”. Ich dowódcą był podoficer w stopniu feldfebla (sierżanta). Został zapamiętany jako ułożony Niemiec, nie szkodzący Polakom⁸. Obecność w Kuryłówce silnej niemieckiej załogi miała znaczący wpływ na postawę i zachowanie mieszkańców w nadchodzącym 1942 r.

Każdy Żyd złapany poza gettem był początkowo tam odsyłany. Później schwytych kierowano do obozu koncentracyjnego a od 1942 roku pojmanych zabijano na miejscu. 30 kwietnia 1942 roku do Brzyskiej Woli przyjechała niemiecka żandarmeria. Nakazano mieszkańcom oraz strażakom przeszukiwanie domów zamieszkałych przez Żydów. Wyłapanych załadowano na ciężarówki. Zanim transport ruszył, żandarmi ponownie przeszukali wybrane zabudowania. Dla schwytych nieszczęśników nie było litości. W 1942 roku akcję wyłapywania ukrywających się Żydów Niemcy organizowali parokrotnie w Kuryłówce i Brzyska Woli. Trudno przytoczyć konkretne daty. Osoby, z którymi rozmawiałem stosowały

⁵ Straże pożarne podlegały niemieckiej policji porządkowej jako formacja specjalistyczna ale także samorządowi gminnemu który je finansował.

⁶ W okupowanej Polsce kara śmierci groziła zarówno osobom udzielającym schronienia Żydom jak też tym którzy ofiarowali Żydom jakąkolwiek pomoc. Ponadto Niemcy zastosowali odpowiedzialność zbiorową rozszerzającą karę śmierci na członków rodziny osoby udzielającej pomocy, a nawet całym lokalnym społecznościom. Stworzono system szantażu i zależności, zobowiązując pod groźbą najsurowszych kar do donoszenia władzom o każdym przypadku ukrywania żydowskich uciekinierów.

⁷ Świadkowie w swych relacjach podają nazwiska policjantów.

⁸ Relacja Wł. Bąja z Kuryłówki.

określenie „wcześniej” lub „później”. „Wcześniej” wydarzenia tak zostały zapamiętane. Do Kuryłówki przyjechali żandarmi. Na polecenie Niemców, dołączyli do nich granatowi policjanci i umundurowani strażacy. Obława ruszyła przez wieś. Gorliwi łapacze weszli w zagrodach żydowskich zaglądając do wszystkich miejsc. Inni „nie widzieli ukrytych”, tych co złapano komando zastrzeliło na miejscu⁹. 3 sierpnia 1942 roku spacyfikowano Kulno wówczas należące do Gminy Potok Górny¹⁰. O planowanych działaniach powiadomiono posterunek policji w Kuryłówce. Policjantom polecono zabezpieczać działania w ruskiej części Kuryłówki. Miejscową straż pożarną postawiono w stan podwyższonej gotowości. Komendant Zieliński po otrzymaniu tych informacji wysłał policjanta Żmudę aby ten uprzedził Stanisława Dyjaka o akcji przygotowanej przez Niemców¹¹. Po spacyfikowaniu Kulna żandarmi przyjechali do Kuryłówki. Policjanci stanowili wzmocnienie sił niemieckich. Aresztowano rodzinę Toflów podejrzanych o kontakt z ruską partyzantką. Ich zagrodę spalono. Strażakom polecono ochraniać zabudowania Dyjaków, która znajdowały się po sąsiedzku. 19 września 1942 rok niemieckie komando pojawiło się w Kuryłówce. Chwymano polskich zakładników zarówno w Kuryłówce jak i Tarnawcu. Przeszukano także zabudowania żydowskie. Polaków wywieziono – zginęli w Majdanku. Schwytych Żydów popędzono drogą w kierunku Brzyskiej Woli. Egzekucji dokonano w przydrożnych dołach tuż za wsią. Gdy komando odjechało do kwaterujących u Oleszkiewicza Niemców zgłoszono, że podstrzelony Żyd Sonder Knop żyje i męczy się straszliwie. Komendant wysłał podkomendnego aby dobił mężczyznę. „Później” do komendanta zgłaszano fakt pojmania Żydów. Dowódca

poleciał podkomendnym zastrzelić schwytych gdy ci próbując się ratować ujawnili nazwiska Polaków, którzy im dostarczali żywność. Feldfebel celowo złamał procedury. Z tego powodu miał nieprzyjemności i musiał się tłumaczyć przełożonym. Likwidację uzasadnił próbą ucieczki jaką podjęli Żydzi¹². Tylko nielicznym Żydom udało się uniknąć zagłady. Pomimo ogromnego terroru znaleźli się Polacy, którzy pomagali swym żydowskim sąsiadom przeżyć. Udzielano chwilowego schronienia, wyrabiano fałszywe dokumenty umożliwiające wyjazd dziewczynom żydowskim na roboty¹³, dostarczano żywność. Byli i tacy, którzy narażając życie całej rodziny udzielili schronienia Żydom przez długi czas¹⁴. Dokonując próby podsumowania tej tematyki warto nadmienić, że świadkowie wydarzeń, które miały miejsce w Kulnie, Kuryłówce i Brzyskiej Woli generalnie obwiniają o tę zbrodnię niemieckich żandarmów. Nie mówi się nic albo prawie nic o udziale policjantów z posterunku w Kuryłówce. Czy policjanci byli całkowicie bez winy? Zapewne nie. Być może za sprawą komendanta Andrzeja Zielińskiego podejmowano próby aby w tę zbrodnię jak najmniej się angażować np. wyręczając się podczas łapanek strażakami, odsyłając „nadgorliwych łapaczy Żydów” do niemieckiego posterunku. Nie można wykluczyć, że „łapacze” chcąc przypodobać się Niemcom podejmowali samodzielnie inicjatywę wyszukiwania Żydów. Autorowi znany jest jeden przypadek, gdy warta nocna składająca się

⁹ Na podstawie notatek sporządzonych z relacji Jarosława Turka z Kuryłówki.

¹⁰ Zginęło wówczas ponad 70 Żydów oraz ponad 20 Ukraińców. Inskrypcje na pomniku w Kulnie błędnie datują to wydarzenie. Ponadto pominięto informację o zabitych Ukraińcach.

¹¹ Stanisław Dyjak (Polak) gdy opuszczali gospodarstwo polecił żonie (Ukraince) ostrzec Anastazję i Teodora Toflów o grożącym im niebezpieczeństwie. Niestety Ukraińcy zlekceważyli ostrzeżenie.– relacja Darii Czarnieckiej.

¹² Niemiec o tych zdarzeniach rozmawiał z jednym z obywateli Kuryłówki -relacja Wł. Baja z Kuryłówki.

¹³ Pisałem o tym w artykule opisującym przeżycia śp. Jana Deca z Kulna.,

¹⁴ Walenty Kaczyński z Brzyskiej Woli ukrywał Żydów przez półtora roku.

z dwóch strażaków z Kuryłówki złapała młodą Żydówkę - Ryfkę. Dziewczynkę osadzono w miejscowym areszcie, a rano przekazano policjantom. Jej los został przesądzony. Pomimo, że artykuł poświęcony jest policji to jednak nie sposób pominąć udziału strażaków w akcjach organizowanych przez Niemców. O ówczesnej formacji strażackiej usłyszałem wiele cierpkich słów. Najpierw w kontekście wyłapywania młodych kobiet i mężczyzn na roboty do Niemiec. Takie przypadki są znane autorowi z relacji świadków. Udział strażaków w akcji wyszukiwania ukrywających się Żydów jest bezsporny. Przypadki takie miały miejsce zarówno w Kuryłówce jak i w Brzyskiej Woli. W tej ostatniej akcji wyłapywani Żydów zorganizowano ponownie w jesieni 1942 roku. Z nakazu żandarmerii uczestniczyli w niej miejscowi ochotnicy. Złapanych Żydów Niemcy zabili w lesie tuż za wsią. Autor jest strażakiem ochotnikiem z wieloletnim stażem. Przyznanie, że strażacy źle przysłużyli się społeczeństwu, zwłaszcza Żydom przychodzi z bólem. Jednak wobec faktów nie wolno milczeć. Prawda, nawet najboleśniejsza jest lepsza od jej fałszowania. Jedyne co może usprawiedliwić ochotników to bezkompromisowa polityka okupanta, w której tryby wciągnięto ochotniczą straż. Już w październiku 1939 roku nakazano strażakom wrócić do służby. Władze niemieckie przeorganizowały formacje. W miastach pozostawiono tylko zawodową straż pożarną, zaś we wsiach i miasteczkach wzmocniono drużyny bojowe poprzez zwiększenie ich stanu osobowego. Jednocześnie zlikwidowano zarządy straży, w których zasiadały osoby o wysoki morale, z dużym bagażem doświadczeń¹⁵. Ogłoszono nowy zaciąg kusząc strażaków przywilejami np. poruszania się po godzinie policyjnej, a co istotniejsze ochronę przed wywózką na roboty do Rzeszy. Strażacy mogli otrzymywać niewielkie wynagrodzenie z kasy gminy. Zapewne te profity skłoniły młodych ludzi do wstą-

pienia w szeregi tworzonej przez Niemców formacji. Co gorsza wielu z nich nie miało wyrobionych postaw etycznych które na dodatek zdemolowały wydarzenia okupacji. Zagubiono naczelną zasadę którą winien kierować się każdy strażak: niesienia pomocy osobom potrzebującym. Mówiono mi, że wśród Polaków, którzy zostali schwytani przez Niemców w jesieni 1942 rok, a potem zamordowanych w Majdanku co najmniej jedna osoba źle przysłużyła się Żydom (była gorliwym łapaczem). Starsi mieszkańcy Kuryłówki, których już nie ma wśród nas mówili: „To kara Boża za krzywdy wyrządzone bliźniemu”. 2 listopada 1942 roku rozpoczęto likwidację getta w Tarnogrodzie. Część Żydów zastrzelono na miejscu, pozostałych pognano do Biłgoraja, a potem do obozu zagłady w Bełżcu.

W 1942 roku uaktywnili się policjanci ukraińscy z posterunku w Cieplicach, którzy zapuszczali się na teren Brzyskiej Woli i Kuryłówki pomimo, że ich jurysdykcja tu nie sięgała. Nadal żandarmi niemieccy bezwzględnie reagowali na każde objawy nieposłuszeństwa i łamanie restrykcyjnych rozporządzeń. Coraz częściej dochodziło do zbrojnych napadów na siły porządkowe okupanta w tym na granatowych policjantów. Obwiniano o to jeńców sowieckich, którzy zbiegli z obozów i tworzyli grupy zbrojne. Polska partyzantka także zaczęła dawać się we znaki Niemcom. W jej szeregi wstąpił st. posterunkowy Antoni Ćwikła „Lew”. Niewielką siedmioosobową grupę tworzyli ludzie, którzy tak jak i on byli poszukiwani przez Niemców. Nowy 1943 rok był okresem przełomowym na omawianym obszarze. Oddział Narodowej Organizacji Wojskowej por. Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana” podejmował coraz śmielsze akcje przeciwko okupantowi. Między innymi w dniu 1 sierpnia 1943 roku w lesie w okolicy tzw. Górek partyzanci „Ojca Jana”. Dokonali zamachu na niemieckiego urzędnika z Biłgoraja¹⁶.

¹⁵ Przed wybuchem wojny funkcje Prezesa Zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Kuryłówce pełnił Józef Szczęsny kierownik szkoły, radny Rady Gminy Kuryłówka, w Brzyskiej Woli prezesem straży był Józef Kosiarski-sołtys. Likwidacja zarządów OSP w których funkcję pełnili ludzie zaufania społecznego bez wątpienia wpłynęła na jakość działania straży jako całości jak i na postawy moralne jej członków.

¹⁶ W literaturze podają różne wersje pisowni nazwiska. Wydaje się, że Quisling jest właściwa..

Już wcześniej pisałem, że każdy policjant polski miał założoną i skrupulatnie prowadzoną przez gestapo kartotekę. Niemcy od pewnego czasu nie do końca ufali policjantom. Likwidacja posterunku Polnische Hilfspolizei w Kuryłówce została ostatecznie przesadzona po zamachu na Quislinga. Dokładnej daty autorowi nie udało się ustalić. Jest pewne, że z chwilą rozpoczęcia działalności posterunku ukraińskiego, granatowych policjantów już nie było. Obsada osobowa została rozdysponowana do najbliższych posterunków policji polskiej. Dotychczasowy komendant A. Zieliński otrzymał przydział do Krzeszowa. Służbę pełnił tam jako szeregowy policjant. W tym czasie nawiązał współpracę z miejscową placówką Armii Krajowej. Co do innych policjantów nie ma pewnych wiadomości. Prawdopodobnie posterunkowy Żmuda skierowany został do Sieniawy. Niejasne są losy policjanta Józefa Matery, który w swym życiorysie nie przyznaje się do służby w granatowej policji w okresie okupacji. W sporządzonym po wojnie życiorysie podał, że po 1939 roku pracował w gospodarstwie rolnym¹⁷. Wiemy na pewno, że w 1944 roku był więźniem Majdanka. Podejrzany o współpracę z partyzantami Jerzy Karpiński zbiegł do oddziału partyzanckiego.

W jesieni 1943 roku rozpoczął funkcjonować w domu Franciszka Oleszkiewicza posterunek policji ukraińskiej. Wcześniej opuściła go załoga niemiecka. Generalnie budynek był przystosowany do kwaterowania wojska. Ukraińcy postanowili jeszcze go wzmocnić. W okna wstawiono kraty oraz gęstą siatkę chroniącą przed wrzuceniem granatu. Wejście do budynku zabezpieczono workami z piaskiem. Dopiero za tą osłoną znajdowały się mocne metalowe drzwi wejściowe. Wokół budynku wykopano ziemne okopy ze stanowiskami strzeleckimi i stanowiskiem broni maszynowej. Dodatkowo nad bezpieczeństwem załogi czuwał wartownik na posterunku zewnętrznym.

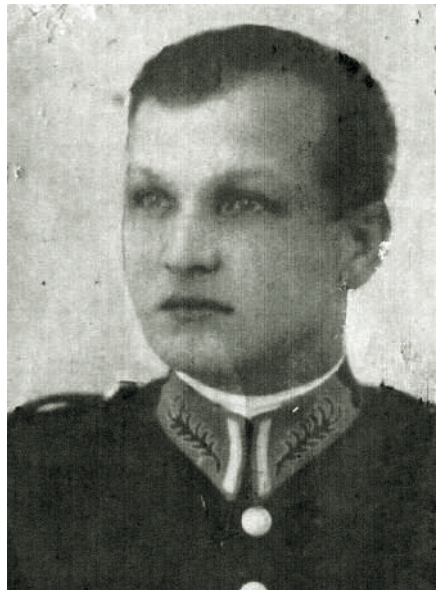
Obsada posterunku była liczna, sięgała kilkunastu policjantów, których rotacyjnie zmieniano podobnie jak komendantów posterunku. Funkcję komendanta pełnili: Mikołaj Szykuła a ostatnim był Mikołaj Hałabuda. W 1943 roku w Tarnogrodzie została sformowana jednostka ukraińskiej policji pomocniczej SS zwana „Gwardią Darmochwła”. Członkowie tej formacji nosili czarne mundury oraz furażerki. Przez Polaków nazywani byli „Czarne łebki”. Była to zbrodnicza formacja, która dotkliwie dała się we znaki Polakom. Jej udział odnotowano między innymi w pacyfikacji Potoka Górnego, Zagródek i Dąbrowki w dniu 19 grudnia 1943 r. Jest pewne, że w tej zbrodni uczestniczyli ukraińscy policjanci z Kuryłówki. W dniu 6 lutego¹⁸ 1944 roku policjanci z posterunku w Kuryłówce wraz z grupą miejscowych aktywistów zastrzelili Józefa Michlewskiego¹⁹. W odwecie kilka dni później „Wołyniak” (na tzw. krzyżowej drodze) zorganizował zasadzkę. Zginęło 2 policjantów z tego posterunku. W drugiej połowie lutego 1944 r. na teren powiatu biłgorajskiego weszło duże zgrupowanie partyzantki radzieckiej dowodzone przez ppłk Petro Werszyhorę. Siły policyjne z okolic Tarnogrodu i samego miasteczka zostały wycofane do Leżajska. Wraz z nimi ewakuowano obsadę posterunku ukraińskiego w Kuryłówce. Po bitwie partyzantów sowieckich z Niemcami w rejonie Dąbrowicy i Ożanny w dniu 1-2 marca 1944 roku oddziały sowieckie wycofały się z tego terenu. Podczas marszu zdobyły Krzeszów gdzie rozbrojono posterunek policji granatowej. Wszystkich policjantów postawiono pod ścianą. Był wśród nich plutonowy Andrzej Zieliński. Partyzanci nakazali wystąpić policjantowi o nazwisku Korbiel lub Korbala (pełnił wówczas obowiązki komendanta). Gdy ten wyszedł z szeregu został odprowadzony tuż obok i zastrzelony. Obecnym powiedziano, że poniósł karę za zabicie jeńca radzieckiego. Sowietci puścili wolno pozostałych policjantów.

¹⁷ T.Bereza „Wokół Piskorowic” - aneksy

¹⁸ W księdze zgonów ksiądz wpisał datę 4 luty później poprawił na 6. Datę 4 lutego 1944r. przytacza większość autorów.

¹⁹ To zapomniany bohater, którego życiorys warto przybliżyć.

Z nastaniem wiosny 1944 roku załogi posterunków ukraińskich na terenie dystryktu lubelskiego masowo dezertowały. Policjanci z bronią uchodzili do lasu zasilając oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii (UPA), które przeszły przez Bug uciekając przed napierającą Armią Czerwoną. Policjanci ukraińscy z posterunku w Kuryłówce po zasadzce pod Ożanną nie wykazywali zbyt dużej determinacji w działaniach²⁰. W terenie porządku strzegła „Gwardia Darmochwła” z Tarnogrodu, która w przypadku naruszenia prawa silnymi patrolami przeczesywała teren. Tę sytuację wykorzystał „Wołyński”, który w dniu 13 kwietnia 1944 roku uprowadził z budynku urzędu wójta Adolfa Schönborna. Po przesłuchaniu wykonano wyrok na urzędniku. Tymczasem na linii Sanu Niemcy budowali sieć drewnianych bunkrów, które miały powstrzymać sowiecką nawałę. Tartak, który przygotowywał drwa znajdował się tuż nad rzeką Złota w Kuryłówce. Pracami kierował Niemiec. On dowodził niewielką załogą stanowiącą ochronę tartaku. Pomimo zbliżającego się frontu, ukraińscy aktywiści skupieni wokół mleczarni panoszyli się nadal w Kuryłówce. Silna ukraińska samoobrona wyposażona w karabiny i erkaemy dawała im poczucie bezpieczeństwa. Pewnego dnia ukraińska obstawa mleczarni zatrzymała jadącego



Ps.

Już po ukazaniu się części III artykułu dotarłem do interesujących informacji dot. Antoniego Ćwikły. Serdecznie dziękuję Pani Jadwidze córce Antoniego Ćwikły za przekazane dokumenty i zdjęcia .

St. post.(plutonowy) Antoni Ćwikła s. Wojciecha ur.26.03.1909 r. w Kuryłówce. W 1926 roku na podstawie rekomendacji organizacji społecznych i za osobistą zgodą rodziców, Antoni Ćwikła jako młodociany ochotnik wstąpił do wojska. Służbę odbywał w Jarosławiu. W 1928 roku zgłosił akces wstąpienia do policji i został przyjęty w jej szeregi. Służbę pełnił we Lwowie.

W 1932 roku podczas wypełniania obowiązków został ranny.

na rowerze Polaka. Zatrzymanego wprowadzono na „Ruski koniec”. Obserwujący tę scenę ppor. inż. Józef Josse postanowił interweniować. Zaraz po odjeździe Ukraińców udał się na plac tartaku aby przedstawić zaistniałą sytuację „kierownikowi tartaku”. Niemiec natychmiast zorganizował podwodę, zabrał swoich ludzi uzbrojonych w automaty i pojechał w ślad za Ukraińcami. Po pewnym czasie Polacy, którzy czekali na rezultaty wyprawy ujrzeli pędzącego w kierunku Leżajska rowerzystę, a wkrótce nadjeżdżających żołnierzy ochrony tartaku. Tak oto Niemcy uratowali życie Polaka wyrwijąc go z łap swych sprzymierzeńców²¹. W dniu 11 czerwca 1944 roku „Czarne łepki” zabili w Kuryłówce Stanisława Gagosza. Wezwany patrol partyzancki²² nie podjął działania przeciwko policjantom, którzy aresztowali dwie kobiety Helenę Kycia i Annę Kotulską. Tuż po tej akcji ukraińscy policjanci z posterunku w Tarnogrodzie zdezerterowali i poszli do lasu. Ich krwawy szlak wiódł do Dąbrowicy i Koloni Polskiej gdzie 18 czerwca dokonali ohydnych morderstw. Ostatnim krwawym akordem okupacji były wydarzenia z dnia 29 czerwca na Kahlówce. 22 lipca 1944 roku Armia Czerwona doszła do Sanu. Dekretem Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 15 sierpnia 1944 roku rozwiązano policję państwową tzw. granatową policję .

²⁰ Posterunek został zlikwidowany z końcem maja 1944r.

²¹ Opis tego wydarzenia sporządzono na podstawie relacji Wł. Baja z Kuryłówki.

²² Od 29 maja 1944r. w lesie w rejonie „Górek” bazowało silne zgrupowanie partyzantów 39 pp AK oraz oddziały partyzantki radzieckiej. Ich udziałem był nocy bój pod Szyszkowem i potyczka na tzw. Kahlówce.

Za swą postawę został odznaczony, przyznano mu odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu. Po rekonwalescencji powrócił do służby. W sierpniu 1939 roku otrzymał przydział na komisariat straży granicznej w Jaśliskach k/Dukli. Tu zastała go wojna. Po powrocie do Kuryłówki podjął działalność konspiracyjną pod ps. Lew. Był d-cą plutonu szkielekowego kompanii „Lwów” podporządkowanej SN. W 1942 roku wstąpił do oddziału Ludwika Miazgi, a następnie „Jan”, „Ojca Jana”. Od początku 1944 r. w oddziale „Wołyniaka”. W sierpniu 1944r. ożenił się i zamieszkał w Dąbrowicy. Miał dwoje dzieci. Pracował na gospodarstwie. Aresztowany w jesieni 1946 r. przez UBP. W areszcie spędził ponad 3 miesiące.

Zarzucano mu przynależność do „bandy Wołyniaka”. Do niczego się nie przyznał, co odkupił dalszą utratą zdrowia. Po wyremontowaniu młyna rozpoczął legalną działalność gospodarczą w Dąbrowicy. Trwało to krótko. Władza odebrała mu wyposażenie młyna, a wyremontowane pomieszczenia zdewastowano. Antoni Ćwikła zmarł 17 marca 1967 r.

R. Szałajko

²³ Postać A. Ćwikły ps. Lew zasługuje aby znalazła swoje miejsce w historii konspiracji na Zasaniu. To bohater nietuzinkowy który od początku okupacji związany był z konspiracją budując jej struktury. Przez lata zapomniany przez autorów opisujących podziemie NOW- AK choć w grupie zbrojnej był przed utworzeniem oddziału „Ojca Jana”. Potem żołnierz partyzanckiego oddziału „Wołyniaka”. Po raz pierwszy postać Antoniego Ćwikły została przywołana przez Mariana Sztarskiego „Zuchwały rajd” książeczka „Żółtego Tygrysa” 4/87. Autor przypisuje mu poprowadzenie partyzantów sowieckich do Krzeszowa. Zamieszczenie tej informacji w wydawnictwie wydanym przed 1990 rokiem skazał Antoniego Ćwikłę (niesłusznie) na wieloletni niebyt. Być może nazwisko „Ćwikła” niezbyt dobrze kojarzyło się autorom opisującym konspirację po 1945 r. Dopiero M. Samborski, Działalność NOW oraz oddziału „Ojca Jana” w strukturach NSZ na terenie ziemi leżajskiej, Rocznik Przemyski, T.XVI, zeszyt 4, 2010 r. przywołuje Antoniego Ćwikłę jako dowódcę I plutonu-(Tarnawiec) kompanii obwodu Zasanie-„Kurka”. Samborski dane oparł o relacje Zb. Larendowicza. K. Kaczmarski, Podziemie narodowe na Rzeszowszczyźnie, Rzeszów 2003, s.103 i Zb. Chmielowiec nie wymieniają Ćwikły. Ten ostatni zamieszcza : st. post. PP Michał Leniart ps. Lew- d-ca plutonu w Brzyskiej Woli. Dionizy Garbacz dopiero w kolejnych wznowieniach „Wołyniak”, legenda prawdziwa” tylko w wykazie członków oddziału „Wołyniaka” umieszcza Antoniego Ćwikłę. Z kolei Antoni Biegun „Sztubak” dowódca w oddziale kpt. H. Flammego „Bartka” wymienia A. Ćwikłę „Lwa” jako jednego z pierwszych partyzantów oddziału jeszcze przed objęciem dowództwa przez „Jana”—Moje życie mój los wspomnienia... . s.55 także A. Borcz, Obwód Łańcut SZP- ZWZ- AK w latach 1939-45 s.307 zamieszcza: d-ca plutonu w placówce 10-plut.. PP „Lew”-NOW.

²⁴ Przyjęcie kryptonimu „Lwów” dla kompanii tworzonej w obwodzie „Kurka” - zasanie kuryłoweckie mogło nastąpić z inicjatywy Antoniego Ćwikły, który z Lwowem był nierozzerwalnie związany w okresie pełnienia służby w policji. Zaś ps. „Lew”, który przyjął Antoni wprost nawiązuje do lwów umieszczonych na cokołach kolumnady cmentarza „Orląt Lwowskich”. Na tarczach trzymany przez lwy pierwotnie wyryto napisy: pierwszy „Zawsze Wierny”, a nad nim herb Lwowa, drugi „Tobie Polsko” i herb Rzeczypospolitej. Postawa i czyny Antoniego Ćwikły, które dokonał już na początku okupacji wprost wpisują się w tę symbolikę. Choć jest to tylko domniemanie to uważam za uprawdopodobnione. Pomijanie jego postaci, umniejszanie lub przypisywanie jego zasług innym jest daleko nieuprawnione, bez względu na to kto tego się dopuszcza— uwaga autora.

Katar

JEDNO Z NAJBOGATSZYCH PAŃSTW NA ŚWIECIE

Katar położony jest we wschodniej części Półwyspu Arabskiego nad Zatoką Perską. Jedyne państwem, z którym graniczy jest Arabia Saudyjska.

Powierzchnia Kataru wynosi 11,6 tys. km²



Pomnik Ostryga z perłą

Powierzchnia Polski jest około 27 razy większa. Katar posiada ogromne złoża ropy naftowej, jak również gazu ziemnego, dzięki czemu obecnie jest jednym z najbogatszych krajów na świecie. W 2022 roku odbędą się tutaj mistrzostwa świata w piłce nożnej.

W lutym 2019 roku wracałem z Wietnamu do Polski mając przesiadkę w Katarze, a dokładniej w jego stolicy, czyli w Doha. Przesiadka trwała 17 godzin, tak więc miałem sporo czasu, aby zobaczyć miasto. Wylądowałem około północy. Autobusy do centrum miasta wyjeżdżały dopiero około 7:00 rano, więc zdecydowałem, że prześlę się gdzieś na lotnisku.



West Bay



Souq Waqif

Po całej nieprzespanej nocy spędzonej na metalowym krzeselku lotniskowym w końcu nadszedł moment, kiedy to autobusy zaczęły jeździć do centrum, jak również zostały otwarte sklepy lotniskowe. Szybko poszedłem wymienić pieniądze na Rial Katarski i ruszyłem kupić bilet. W autobusie byłem kompletnie sam. Po wyjeździe z lotniska widoki nie były zbyt przepiękne. Było pustkowie. Natomiast już kilkanaście kilometrów dalej moim oczom ukazała się panorama z mnóstwem wieżowców usytuowanych po drugiej stronie miasta. Był dopiero poranek, to też słońce budziło wszystkich i wszystko do życia. Mglisty poranek w połączeniu ze złocistymi promieniami słońca na tle kilkunastu wieżowców oddalonych o długość kilkunastu kilometrów, robiło epickie wrażenie. W tym momencie poczułem, że cieszę się, że tu jestem mimo to, iż tego nie planowałem.

Dzień ten chciałem wykorzystać maksymalnie, ile tylko się da. Samolot do Polski był dopiero o 16:00, tak więc do wykorzystania na zwiedzanie miałem ponad 8 godzin. Doha nie jest zbyt dużym miastem, to też zadanie wydawało się łatwe. Zwiedzanie zacząłem od najdalszego punktu od lotniska, czyli od sztucznych wysp zwanych Perłą

Kataru (The Pearl), które z lotu ptaka przypominają sznur pereł. Nazwa Perła Kataru nie jest przypadkowa,



Souq Waqif

ponieważ przed odkryciem ogromnych złóż ropy naftowej to właśnie wydobywanie pereł było głównym źródłem dochodów budżetu Kataru.

Przez całą dość długą drogę byłem kompletnie sam. Mój Google Maps wskazywał, że w końcu dojechałem na wyspy. Pierwsze z czym się spotkałem zaraz po wyjściu z autobusu był wielki czarnoskóry

ochroniarz, który zauważył, że mam aparat na szyi i robię zdjęcia. Uświadomił mi, że nie mogę w tym rejonie robić żadnych zdjęć co trochę mnie zdziwiło, ale niech mu będzie. Był poranek, byłem na przepięknej sztucznej wyspie, ale dookoła mnie nie było nikogo. Uświadomiłem sobie, że prawdopodobnie mam niepowtarzalną okazję zobaczyć wyspę, która znajduje się jeszcze w budowie. Główna droga prowadząca do samego centrum wyspy była niestety zablokowana. Pamiętam, że na samym jej środku stał czarny bocian, taki sam jak w Polsce. Zapewne Doha jest jednym z tych miejsc, do których one przylatują, gdy w Polsce robi się zimno.

Wszędzie były wspaniałe budynki, hotele najwyższej klasy,

fontanny, przepiękne parki, mnóstwo ekskluzywnych restauracji, salony Ferrari, Maserati itp. Było tam wszystko to czego potrzebują tamtejsi mieszkańcy, czyli w głównej mierze milionerzy, których w przeliczeniu na m² żyje ich tutaj najwięcej na świecie.

Kolejnym przystankiem była dzielnica biznesowa West

Bay. Dojechałem tam tym samym autobusem co przyjechałem i również z tym samym kierowcą i tak samo jak wcześniej byłem jedynym pasażerem. Widok z bliska kilkudziesięciu wieżowców, których nie sposób szukać w Polsce robił wrażenie. Tylko jedno mnie zastanawiało, gdzie u licha byli wszyscy ludzie. Byłem w dzielnicy biznesowej, gdzie swoje biura mają wszystkie najważniejsze firmy, a na ulicach nie było kompletnie nikogo. Nie wiem co mogło być powodem. Była 10:00 rano, wtorek, gdzie zazwyczaj o tej porze ulice w innych miastach są zatłoczone, a tutaj w Doha tylko ja i wieżowce. Porobiłem kilka zdjęć i po kilkunastu minutach ruszyłem dalej. Po raz trzeci tym samym autobusem

nowoczesny jak inne miejsca, które widziałem w ciągu tego dnia, gdyż budynki które tam się znajdowały były wykonane tradycyjnymi metodami przy użyciu gliny i drewna. Po raz pierwszy spotkałem się z kobietami noszącymi abaje, czyli wierzchnie okrycie całego ciała i nikab, który zakrywa całą twarz z wyjątkiem małego obszaru na oczy, jak również z mężczyznami noszącymi kandure, czyli długą białą szatę, ponadto kefije, czyli chustę na głowę. Miałem przyjemność na samym początku spotkać się twarzą w twarz z jednym z nich. Spacerując sobie spokojnie i podziwiając widoki jeden z mężczyzn widząc mnie zapytał się skąd jestem i co tutaj robię. Odpowiedziałem mu na pytania i życzył mi udanej podróży

tradycyjne polskie cukierki.

Po przepysznym obiedzie w jednej z restauracji w Souq Waif ruszyłem dalej na drugą stronę głównej ulicy, gdzie rozciągał się przepiękny widok na dzielnicę biznesową. Był tam też charakterystyczny dla Doha pomnik w kształcie ostrygi z perłą w środku. Przejście prowadziło pod ziemią. Nie było to zwykłe betonowe i ponure przejście podziemne, jak w większości miejsc, które miałem okazję zobaczyć. Wyglądało ono natomiast jak hol w 5-gwiazdkowym hotelu.

Przyszła pora na pożegnanie się z tym przepięknym miejscem, którym jest Doha i powrót do Polski. Być może tu jeszcze kiedyś wrócę, gdyż Doha wydaje się być świetnym



i z tym samym kierowcą. Z powodu, iż już widzimy się któryś raz z kolei, kierowca zaczął wypytywać się o podstawowe rzeczy takie, o które byłem wypytywany podczas podróży kolejny raz, czyli skąd jestem i co sam robię w kraju takim jak Katar. No cóż sam nie planowałem się tutaj znaleźć, ale to już dłuższa historia.

W końcu dotarłem do najważniejszego punktu w Doha, czyli do Souq Waqif. Nie był on tak

i, że cieszy się, że odwiedziłem jego kraj. Było to miłe z jego strony.

W Souq Waqif spędziłem dość sporo czasu głównie błądząc po licznych uliczkach i nie mogąc oderwać wzroku od mnóstwa kolorowych i pachnących przypraw i wszelkiego rodzaju sklepów z rękodziełami, czy też ubraniami, których nie sposób było policzyć. Wstąpiłem również do sklepu ze słodyczami i ku mojemu zdziwieniu znalazłem w sprzedaży krówki, czyli

Widok na dzielnicę biznesową

miejscem na spędzenie wakacji i oderwania się od codzienności.

Tekst, zdjęcia – Kamil Śliwa

Obserwuj mnie:

Strona www.polishnomad.com

Instagram: @polish.nomad

Facebook: Polish Nomad (@polishnomad)

Dzień Babci i Dziadka w Przedszkolu

„ Babciu, Dziadziu życzę Ci
zdrowia, szczęścia, dobrych dni
i słoneczka cały czas.
Babciu, Dziadziu – Kocham Was!”



Babcia i Dziadek zajmują szczególne miejsce w serduszkach małego dziecka i są bardzo ważnymi osobami



w jego życiu. To słowa, które każdemu dziecku kojarzą się z ciepłem, miłością i wszystkim, co dobre. Dzień Babci i Dziadka to dzień pełen uśmiechu, wzruszeń i radości, zawsze był uroczysto obchodzony w naszej przedszkolnej i szkolnej społeczności. Ze względu na obecną sytuację epidemiczną nie mogliśmy świętować tego dnia tak jak dotychczas, ale mamy nowoczesne technologie. To one umożliwiły dzieciom wyrazić swoją miłość i wdzięczność „dziadkom” poprzez okolicznościowe wiersze i piosenki. Oprócz tego przedszkolaki wykonały laurki, które już osobiście wręczyły swoim Kochanym Babciom i Dziadziom.

M.Karoń

Tańce, pląsy i zabawa czyli bal karnawałowy w przedszkolu.

Karnawał to miła tradycja przepełniona muzyką i zabawą, gdzie ważnym elementem tego okresu są bale. Bal karnawałowy dla przedszkolaków to dzień niezwykły, magiczny a przede wszystkim wyczekiwany przez wiele tygodni.



W czwartek 11 lutego w naszym przedszkolu

odbył się Bal Karnawałowy, panie zadbały o odświeżony



wystrój sali, który już od samego rana wprowadził dzieci w radosny nastrój i zachęcał do wesołej zabawy. Na naszym balu zjawili się wiele bajkowych postaci.

OŚWIATA

Można było spotkać księżniczki, delikatne motylki, biedronki, pszczołkę, wilka, smoka, policjanta, strażaka, kowbojkę i wiele, wiele innych. Wszystkie stroje były niepowtarzalne, wyjątkowe tak jak baśniowi i bajkowi ulubieńcy naszych przedszkolaków. Bal umożliwił dzieciom spędzenie czasu w miłej i bajkowej atmosferze. Dzieci świetnie się bawiły chętnie uczestnicząc wspólnie ze swoimi paniami w tańcach, zabawach i przygotowanych



konkursach z nagrodami. Wspólna zabawa przyniosła wiele radości naszym przedszkolakom.

Dziękujemy dzieciom i rodzicom za zaangażowanie



w przygotowanie pięknych balowych strojów a Radzie Oddziałowej za pomoc w organizacji poczęstunku dla dzieci. Kolejny bal karnawałowy już za rok.

M.Karoń

„BAJKA O SMOKU, KRÓLU, KRÓLEWNIE, RYCERZU I ... NIE ZGADNIECIE, O KIM JESZCZE”.

Klasa 2 zainspirowana lekcją o teatrze wpadła na pomysł, żeby przygotować przedstawienie. W ramach omawiania znanych i mniej znanych polskich legend, przeczytaliśmy „*Bajkę o smoku, królu, królownie, rycerzu i... nie zgadniecie, o kim jeszcze*”. Opowieść, tak się dzieciom



spodobała, że postanowiliśmy zrobić z tego spontaniczne przedstawienie. Uczniowie sami przydzielili sobie role, przygotowali stroje i na podstawie zapamiętanej treści zagrali zaimprovizowany mini spektakl. „Bajka o smoku, królu, królownie, rycerzu i ... nie zgadniecie, o kim jeszcze” wywołała mnóstwo radości wśród dzieci, gdyż w bardzo

ciekawy sposób ukazuje współczesną wersję „Legendy o Smoku Wawelskim”. Smok z naszego przedstawienia jest zupełnie inny — nie zjeje ogniem i nie niszczy wszystkiego wokół siebie, wprost przeciwnie. Jest łagodnym i miłym smokiem, który z upodobaniem gra w szachy z królem, jada z nim śniadanie. Czasami gra w piłkę i czyta książki. Zakochuje się wzajemnością w pięknej Smoczycy i zostaje szczęśliwym małżonkiem. Zagubiony Rycerz traci łączność z GPS i błądzi po królestwie. Wreszcie poznaje piękną, wyjątkową Królową, która nie tylko potrafi wyszywać, ale robi psikusy, wysyła e-maile, zna się na astronomii i inżynierii genetycznej. I jak to w bajkach bywa... Rycerz żeni się z Królową, Smok



ze Smoczycą, Król wydaje przyjęcie weselne i wszystko szczęśliwie się kończy.

Taka wersja legendy bardzo się wszystkim spodobała, dostarczając widzom niezapomnianych wrażeń. Na uwagę zasługuje gra małych aktorów: Paweł Karaś, Hania Bachórz, Emilka Staroń, Irminka Łuc, Emilka Socha, Lena Staroń i Amelka Staroń, nad całością czuwała wych. Beata Socha. Swoje umiejętności aktorskie w tym przezabawnym przedstawieniu zaprezentowali przed koleżankami i kolegami z klasy pierwszej i trzeciej oraz przedszkolakami. Wśród zaproszonych gości był również dyrektor Andrzej

Domagała.

Zabawa w teatr, oprócz dobrej rozrywki pozwala dzieciom rozwijać osobowość, oddziałuje na sferę emocjonalną oraz sprzyja wyrażaniu uczuć. Wspomaga także spontaniczność i usprawnia współpracę w grupie. Tyle korzyści w jednym miejscu! A wystarczyła jedynie chęć i zaangażowanie dzieci. Cała historia, którą chciały opowiedzieć, to kwestia wyobraźni i improwizacji.

BS

Chcesz rozwiązać problem – włóż „Różowe Okulary”

Jeśli naprawdę chcecie zachęcić dzieci do czytania, to z całego serca polecamy lekturę „Detektyw Pozytywka”



poszczególni artyści losowali numery zagadek – tytuły rozdziałów i przekazywali informację zwrotną do swoich kolegów, również w postaci zagadki. Na wykonanie pracy plastycznej, dowolną techniką, plastycy mieli 40 minut. Efekty ich pracy przerosły nasze oczekiwania, zarówno pod kątem ujęcia tematu, jak i ogólnych walorów estetycznych.

W tym samym czasie pozostali uczniowie rozwiązywali zadania polegające na układaniu zdań z rozsypanek wyrazowych, łączeniu części zdań, odszyfrowywaniu diagramów literowych, rozwiązywaniu krzyżówek, a klucz do sukcesu był prosty: trzeba było znać treść lektury! Okazało się,

Grzegorza Kasdepke. Przekonali nas o tym uczniowie klas I – III naszej szkoły podczas zorganizowanego dla nich 2 lutego konkursu ze znajomości tejże lektury. Okazało się, że konkurs był przede wszystkim doskonałą zabawą integrującą dzieci z poszczególnych klas. Miło było obserwować wielkie zaangażowanie, współpracę i wymienianie się informacjami w utworzonych zespołach, by szybko i poprawnie rozwiązać zadania – zagadki przygotowane przez nauczycieli.

Na początek każdy zespół zgłosił pięcioosobową reprezentację do konkursu plastycznego. Następnie



że wszystkie zespoły poradziły sobie



doskonale, z czego bardzo się cieszymy, bo tym samym udowodniły, że „Detektyw Pozytywka” nie stanowi dla nich żadnej tajemnicy. Mało tego, wielu uczniów, z radością w oczach, wołało, że przeczytało kolejne tomy z serii o przygodach sympatycznego i kochającego dzieci detektywa, a niektórzy z fascynacją informowali, że jadą na zakupy i mają obiecany zakup kolejnej części!

Na zakończenie konkursu każdy uczestnik samodzielnie rozwiązał test wyboru, sprawdzając tym samym poziom swojej wiedzy na tle kolegów z klasy.

Efekty pracy znalazły odzwierciedlenie na utworzonej wspólnie tablicy i są wyeksponowane w holu szkoły.

Po powrocie do sal dzieci nadal chciały przebywać w kręgu bohaterów książki G. Kasdepke. Wykorzystaliśmy



więc zadania interaktywne, które wspólnie wykonywaliśmy na tablicy interaktywnej. Były gry związane z

bohaterami i wydarzeniami, były też ćwiczenia rozszerzające słownictwo (realista, optymista, pesymista). Nie zabrakło również zadań matematycznych i logicznych.

Nikt nie zachęci dzieci do czytania, jeśli praca z lekturą będzie nudna, czyli będzie opierała się na schematach: test z lektury, wypełnij kartę pracy, narysuj, napisz... Praca z lekturą będzie ciekawa, jeśli pozwolimy dzieciom na pełną działalność twórczą i nie będzie stresująca, bowiem stres hamuje proces twórczy. Nasi uczniowie już pytają, która lektura będzie tematem kolejnej zabawy. Warto o tym pamiętać.

BS

*„Pierwszy stycznia i nowe wyzwanie
nadszedł czas na marzeń spełnianie.*

*Pod znakiem sportu zaczę rok,
do pełnej aktywności jeden krok.”*

ZACZNIJMY OD PODSTAW!

Tak rozpoczyna swą konkursową odpowiedź jedna z czterech dziewcząt, które wygrały karty podarunkowe o wartości 500 zł na zakupy odzieży sportowej w sklepach 4F. **Martyna Leniart, Małgorzata Staroń, Wiktoria Pleskacz i Zuzanna Wnuk** to finalistki Ogólnopolskiego Konkursu „Zaczniemy od podstaw!”, które tuż przed świętami otrzymały dobre wiadomości i prezent pod choinkę.

Wystarczyło uzupełnić prosty formularz i opowiedzieć w 100 słowach o swoim wyzwaniu i sporcie, którego chcą się nauczyć w 2021 roku. Kreatywne, liryczne, niekiedy epickie odpowiedzi pozwoliły uczennicom znaleźć się w gronie 500 osób z całej Polski, które zostały zauważone i docenione za pomysłowe odpowiedzi:

„Moim marzeniem jest - nauczyć się od podstaw jazdy na desce snowboardowej. Ten sport mnie fascynuje! Z zapartym tchem oglądam, jak inni z dużą prędkością zjeżdżają ze stoku, czując w sercu adrenalinę i wielką przyjemność. Chciałabym, tak jak oni, poczuć choć przez chwilę te emocje i wolność, jaką może mi dać uprawianie tego sportu. Dzięki temu mogłabym poznać wielu nowych ludzi, zawrzeć nowe znajomości a może przyjaźń na lata. Nauczyłabym się samodyscypliny, wytrwałości i organizacji wolnego czasu, który wszyscy teraz tracimy na granie na telefonach i innych urządzeniach. Taka aktywność miałaby zbawienny wpływ na moje zdrowie fizyczne i psychiczne.”

„Ach! Te kolory bładniebieskie,
jedno spojrzenie i ronię łezkę.
To piękne łyżwy, łyżwy figurowe,
tak cudne, tak nowe, tak przygodowe.
Stroju moda i wygoda,
sportowej odwagi doda.
Dalej, dalej! Ja tego tak nie zostawię!
Mam ambicję, mam pasję, nie skończę na zabawie.
Oto jest moje jedyne pragnienie,
więc liczę na jego spełnienie.”

(Ł)atwo nie będzie, ale dam radę!

(Y)eti nie jeździł na łyżwach, ale kochał zimę jak ja.

(Ż)ycie to nieustanna aktywność!

(W)ierzę, że mi się uda.

(I)nteruję się łyżwiarstwem figurowym

(A)le jazda! Aktywnie spędzam wolny czas

(R)olki to mój konik, a jak pójdzie mi na łyżwach?

(S)tawiam sobie cele i wyzwania sportowe – nauka jazdy od podstaw.

(T)worzę własną historię!

(W)yruszam do Krainy Lodu, gdzie wszystko jest: mroźne, piękne, śliskie, błyszczące i skrzące.

(O)czywiście wszystko się uda!

Opiekun

Edyta Kusa

Szanowni Państwo!

W imieniu Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności oraz Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży gratuluję Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Kuryłówce otrzymania dotacji w kwocie **8500 zł** w Regionalnym Konkursie Grantowym Programu Równać Szanse 2020 na realizację projektu **W czasoprzestrzeni**.

Serdecznie gratulujemy i zapraszamy do współpracy. Czytamy w e-mailu z 15 grudnia 2020 roku wysłanym przez specjalistę ds. realizacji projektów - pana Pawła Waleckiego. A teraz trochę o projekcie, który będzie realizowany przez młodzież uczęszczającą do Szkoły Podstawowej im. Józefa Świątoniowskiego w Brzyskiej Woli, zainteresowaną proponowanymi działaniami.

Jak długo trwa projekt?

Od 1 lutego 2021 r. do 31 lipca 2021 r.

Co proponujemy **W CZASOPRZESTRZENI** ?

Zanurzenie się w:

PRZESZŁOŚCI

Aktywność młodzieży w działaniu w ramach „Pętli czasu”:

- wędrowka szlakiem lokalnych bohaterów,
- weekend z duchem w „Zagrodzie Międzyczas” -poznanie lokalnej historii,
- poszukiwanie informacji o „Dziewczynach wyklętych” (tu: Krystyna Świątoniowska i Janina Przysiężniak),
- organizacja napowietrznego kina 3D - „Wołyniak - Legenda prawdziwa”.

TERAŻNIEJSZOŚCI I W MIĘDZYCZASIE

Aktywność młodzieży:

- orientacja terenowa, określanie kierunków i własnego położenia, czytanie mapy,
- wzywanie pomocy, pierwsza pomoc przedmedyczna,
- obozowanie,
- budowa i lokalizacja schronień,
- ogień – rozpalanie metodami tradycyjnymi i alternatywnymi,
- woda – pozyskiwanie i filtracja,
- zielona kuchnia – czyli gotowanie w terenie.

PRZYSZŁOŚCI

Aktywność młodzieży:

„Wolna strefa” robotyka i programowanie

- Nauka kodowania.
- Poznanie kodowania binarnego.
- W świecie Logomocji.
- Wizualne projekty w Baltie.
- Kodowanie w Scratch’u.
- Kodowanie z Robotem - Ozobotem:
 - poznanie Ozobotów i środowiska ich pracy,
 - tworzenie labiryntów – komendy obrazkowe,
 - Ozobot - programowanie,
 - projektowanie zadania dla Ozobota –programowanie w Blockly,
 - Przekazywanie zdobytej wiedzy młodszym kolegom.

„Wolna strefa” mechanika i inżynieria

- Poznawanie podstaw mechaniki i inżynierii.
- Budowa modeli brył przestrzennych.
- Budowa maszyn z klocków konstrukcyjnych.
- Przygotowanie wystawy skonstruowanych pojazdów.
- Nawiązanie współpracy z Klubem Modelarskim:
 - zajęcia modelarskie,
 - wyjazd na zawody modeli latających.
 - Wykonanie modeli przestrzennych „Pojazdu przyszłości”.
 - Przekazywanie zdobytej wiedzy - Młody jako nauczyciel.

Zaczynamy! Oczekuj kolejnych informacji!

Do zobaczenia W czasoprzestrzeni

koordynator projektu

Edyta Kusa

Kto wdał się w pojedynek tkacki z Ateną?

Jak miały na imię żony Heraklesa?

Kto wyrzeźbił z kości słoniowej ideał kobiety,

który ożył za sprawą jednej z bogiń?

Jacy słynni bohaterowie uczestniczyli w wyprawie Argonautów?

Na te i na inne pytania odpowiadało ponad 3500 uczestników podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Mitologicznej Olympus, a wśród nich 12 uczniów Szkoły Podstawowej im. Józefa Świątoniowskiego w Brzyskiej Woli. Olimpiada została przeprowadzona 12 listopada 2020 r. w bezpiecznej i wygodnej formie online. Poniżej przedstawiam ranking:

poziom I

Gabriela Cichoń - laureatka

Dariusz Socha - laureat

Emilia Turek - dyplom uznania

Bartłomiej Lewkowicz - dyplom uznania

Julia Duch - dyplom uznania

Wiktoria Staroń - dyplom uznania

Tomasz Wnuk - dyplom uznania

Angelika Ćwikła - dyplom uznania

Filip Bakaj - dyplom uznania

poziom II

Zuzanna Wnuk - laureatka

Dominika Socha - dyplom uznania

Aleksandra Bielak - dyplom uznania

Pragnę serdecznie podziękować wszystkim uczestnikom za współpracę i zaangażowanie w przygotowanie się do olimpiady, za aktywny udział w dodatkowych spotkaniach, których głównym celem była popularyzacja i poszerzenie wiedzy na temat wierzeń religijnych starożytnej Grecji i Rzymu.

Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród odbędzie się w najbliższym możliwym terminie.

Gratuluję!

Edyta Kusa

W CZASO PRZESTRZENI

LABORATORIUM MECHANIKI

W lutym odbyły się pierwsze warsztaty z mechaniki oraz inżynierii konstrukcyjnej i od razu sukces! Przyszliśmy na godzinne zajęcia, a przez wiele kwadransów



łazika, pojazdów wodnych, dźwigu elektrycznego i samochodu z silnikiem elektrycznym, w którym możliwa jest ręczna interakcja za pomocą pokrętki transmisji i kierownicy.

Klocki technologiczne to bogate laboratorium, przy użyciu, którego, podczas zabawy, nauczyłam się podstawowych zasad mechaniki i inżynierii. To takie proste! – podsumowała Wiktoria.

Poprzez eksperymenty doskonaliliśmy swoje umiejętności, poszerzając wiedzę naukową i technologiczną. Po zajęciach już znamy elementy przeniesienia



odkrywaliśmy niesamowite zestawy naukowe pojazdów mechanicznych. Czas przestał mieć dla nas znaczenie... W salach zastaliśmy piętnaście zestawów z dziesiątkami modeli konstrukcyjnych o różnym poziomie trudności, z tysiącami komponentów do zmontowania. Mieliśmy okazję zbudowania: monster tracka, quada, maszyn ciężarowych, jednoślądów, helikopterów, samolotów,

napędu: mechanizm różnicowy, napęd zębatkowy, moduł napędowy, śruba ślimakowa, wiemy jak zamontować dwa silniki elektryczne do napędu na tylne koła i kierownicę. Poznaliśmy działanie dźwigni i przekładni zębatych, układu skrzętu i zawieszenia niezależnego.

W łatwy i przyjemny sposób poznałam



zasady hydrodynamiki i inżynierii morskiej! – mówi z entuzjazmem Julia.

Podczas prac warsztatowych korzystaliśmy z bogato ilustrowanych podręczników naukowy. Dodatkowo budowaliśmy modele za pomocą aplikacji z Laboratorium Mechaniki, która poprowadziła nas krok po kroku przez montaż pojazdów za pomocą animacji i interaktywnych modeli 3D.

Pracowałem z zestawem pojazdów z Antarktyki, dzięki któremu wyruszyłem w podróż po krainie śniegu, przełamując lody zimnej mechaniki i inżynierii! – trafnie puentuje Bartek.

Warsztaty, prowadzone przez panią Ewę Kycię, zainspirowane metodologią STEM, rozwijały:

➤ zdolności manualne,

aby idee młodzieży
nabrały konkretnej
formy,



- pomysłowość, aby formułować hipotezy i eksperymentować,
- kreatywność, aby wymyślać ciągle nowe projekty.



Projekt *W czasoprzestrzeni* realizowany jest w ramach Programu „Równać Szanse” Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, administrowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży. Niedługo relacja z warsztatów z robotyki i programowania. Jeśli chcecie wiedzieć, jak wygląda nauczanie przez działanie, śledźcie nasze poczynania!

Koordinator projektu *W czasoprzestrzeni*

Edyta Kusa

DZIEŃ MATEMATYKI W ODDZIAŁACH 5 I 6-LATKÓW

W piątek 12 marca w grupie przedszkolnej 5 i 6-latków odbył się DZIEŃ MATEMATYKI. Miał on związek z Międzynarodowym Dniem Matematyki, który przypadał



w niedzielę 14 marca. W tym dniu wszystkie zajęcia miały związek z matematyką. W ruch poszły klocki, kostki matematyczne, instrumenty



perkusyjne, kolorowe papierowe paski. Dzieci dodawały, odejmowały, układały zadania tekstowe, budowały wieże z klocków, przeliczały klocki i porównywały wysokość wież, a także określały, jakiego koloru jest np. pasek czwarty, siódmy czy pierwszy, a także którym z kolei miesiącem jest marzec, październik czy maj. W ćwiczeniach gimnastycznych również była wykorzystana matematyka. Wszystkie dzieci były bardzo zaangażowane i chętnie zbierały punkty. Można powiedzieć, że śpiewająco wykonały wszystkie zadania. Na koniec każda grupa musiała zmierzyć się z bardzo trudnym działaniem matematycznym. Najwięcej punktów w grupie 5-latków zdobyła Blanka Łazarowicz i to ona otrzymała tytuł Mistrza Matematyki 2021. Natomiast w grupie 6-latków zwyciężył Oliwier Starzec. Zajęciom przyglądał się dyrektor szkoły Pan Andrzej Domagała, który był pod wrażeniem umiejętności matematycznych przedszkolaków. Mistrzowie

Matematyki z rąk Pana Dyrektora otrzymali dyplomy i upominki, a wszystkie dzieci otrzymały naklejki z



uśmiechem. To był niezwykły dzień, który na długo pozostanie w pamięci dzieci.

Beata Kamińska

Laureaci Gminnego Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży

„Narkotyki to nie dla mnie”

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy, aktywnie angażują się w różnorodne akcje szkolne oraz lokalne, które mają na celu promocję zdrowego stylu życia. Jednym z takich przedsięwzięć był Gminny Konkurs Plastyczny dla dzieci i młodzieży „Narkotyki to nie dla mnie”. Uczniowie mogli w sposób artystyczny, zamaniestować swój sprzeciw wobec uzależnieniom od narkotyków, tym samym ukazać pozytywne strony życia wolnego od substancji psychoaktywnych. Członkowie komisji konkursowej działającej przy Gminnej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, wyłonili laureatów konkursu. Wśród nich byli również uczniowie naszej szkoły. Pierwsze miejsce zajęła uczennica szóstej klasy: **Izabela Kycia**, która stworzyła nie tylko wymowny plakat promujący życie wolne od narkotyków, ale również przestrzegła przed zażywaniem narkotyków w słowach wiersza, własnego autorstwa.



Do młodzieży

Z głębokim żalem zawiadamiamy
Ten nastolatek nie jest już z nami
Dopalacze zabrały mu życie
Skutki narkotyków jutro zobaczycie
Na cmentarzu nowy powstanie grób
Spocznie w nim niestety zbyt młody trup

Dlatego
Kochani
Nie bądźcie kolejnymi ofiarami

Nie dajcie się wypalić
Zadbajcie o to byście żyli z nami

Sięgnijcie wszyscy po zwycięstwo

Odrzućcie narkotyki i dopalacze
A sami się przekonacie
Spełnicie swe najskrytsze marzenia

Nie skorzystacie z rad

STRACICIE ŻYCIE
Pozostaną po Was tylko wspomnienia...

Wśród wyróżnionych prac znalazł się także plakat stworzony przez uczennicę klasy siódmej **Martynę Staroń**, która również w wymowny sposób ukazała zagrożenia płynące z zażywania narkotyków oraz dopalaczy.



Wszystkim uczniom Szkoły Podstawowej w Dąbrowicy, którzy wzięli udział w konkursie dziękujemy i zachęcamy do dalszych działań związanych z profilaktyką uzależnień.

Agata Juško-Zygmunt

PASOWANIA I ŚLUBOWANIA NADSZEDŁ CZAS

Pasowanie na ucznia to jedna z najważniejszych uroczystości w naszym szkolnym kalendarzu imprez. Z przyczyn od nas niezależnych, nie mogła ona odbyć się w tym roku szkolnym tradycyjnie w październiku, a rodzice mogli jedynie podziwiać na nagranych filmach, jak dzieci prezentują swoje umiejętności w przygotowanym wcześniej programie artystycznym. W dniu 4 marca pani dyrektor Jadwiga Stopyra powitała gorąco nauczycieli

oraz bohaterów uroczystości – uczniów klasy I, którzy na scenie, na tle ciekawej i kolorowej dekoracji, zaprezentowali interesujący, z elementami humoru, program słowno – muzyczny przygotowany wraz z wychowawcą panem Januszem Pęcakiem i nauczycielem wspomagającym p. Sylwią Dynowiec. Pierwszaki, chcąc pochwalić się znajomością języka angielskiego, zaśpiewały także piosenkę *Baby Shark*, którą przygotowały

z panią Elżbietą Darnią. Po uroczystym pasowaniu, i złożeniu ślubowania, przyjętych do braci szkolnej pierwszaków pobłogosławił ks. proboszcz Piotr Piechuta. W tym samym dniu odbyło się również uroczyste pasowanie uczniów klasy pierwszej na czytelników biblioteki szkolnej. Nasi pierwszoklasiści poznali korzyści



płynące z czytania i zasady właściwego obchodzenia się z książkami. Chętnie odpowiadali na zagadki dotyczące bohaterów baśniowych. Po wprowadzeniu w magiczny świat książek odbyło się pasowanie, którego dokonała p.



Zofia Frączek-Skwara – opiekunka biblioteki szkolnej. Serdecznie zapraszała wszystkich uczniów do częstego odwiedzania biblioteki i poznawania nowych bohaterów książkowych. Na zakończenie nastąpiło rozdanie pamiątkowych dyplomów, oraz upominków, a dzieci zostały zaproszone naskromny, słodki poczęstunek,



przygotowany przez rodziców. Roześmiane i zadowolone buzie naszych bohaterów świadczyły, że ten dzień na długo zostanie w ich pamięci.

J.S.

W oddziałach przedszkolnych w Dąbrowicy.....

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

Jak co roku 21 i 22 stycznia obchodzimy Dzień Babci i Dziadka. W Szkole Podstawowej w Dąbrowicy jest to zawsze bardzo duża i ważna uroczystość, do której przygotowania zaczynają się już dużo wcześniej. Uczniowie wraz ze swoimi opiekunami przygotowują część artystyczną, zapraszana jest kapela, rodzice przygotowują poczęstunek, a wszystko rozpoczyna



uroczysta msza święta. Dziadkowie z radością biorą udział w tym przedsięwzięciu, ponieważ mają okazję się spotkać i porozmawiać, zobaczyć występy swoich wnucząt.

Jednak w tym roku z uwagi na sytuację epidemiologiczną święto naszych Seniorów musiało przybrać inną formę, nie znaczy to jednak, że w ogóle o nim zapomnieliśmy.

Dziadkowie są dla nas bardzo ważni – nam dorosłym służą dobrą radą i wsparciem, a dzieciom... no cóż, na usta aż cisną się słowa, które wypowiedział Rudolph Giuliani „*To, czego dzieci potrzebują w obfitości dostarczają dziadkowie. Dają bezwarunkową miłość, dobroć, cierpliwość, poczucie humoru, komfort, lekcje życia. Oraz, co najważniejsze, ciasteczka.*”

Kochamy Ich i chcemy, by o tym wiedzieli, dlatego dzieci z oddziałów przedszkolnych przygotowały laurki i prezenty, które zaniósł swoim Dziadkom oraz została nagrana krótka



część artystyczna dla naszych wspaniałych Seniorów – można ją teraz zobaczyć w linku na stronie SP w Dąbrowicy. Wiemy, że to nie oddaje całej naszej wdzięczności i radości jaką Babcie i Dziadziusiowie nam dają swoją obecnością, ale chociaż troszkę chcielibyśmy, żeby poczuli się docenieni.

Raz jeszcze składamy najserdeczniejsze życzenia wszystkim Seniorom: dużo zdrowia, siły i radości każdego dnia. Życie nam Kochani 100, a nawet 200 lat, bo jesteście nam POTRZEBNI. WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO!

Dzień Dinozaura

*„Dinozaury to takie stworzenia,
których już od dawna na świecie nie ma.
Niektóre były duże, wielkości wieżowca,
a inne małe, na przykład jak owca...”*

/Aleksandra Wojtyła – „Dinozaury”/

Dzieci z Leśnego przedszkola w Dąbrowicy uwielbiają świętować i są zdania, że każdy dzień powinien być do tego okazją. Z ogromną przyjemnością, więc sięgamy do kalendarza dni nietypowych, by inaczej niż zwykle spędzić czas w naszym przedszkolu. Tym razem udało się nam zorganizować Dzień Dinozaura, który wypada 26 lutego. Te ogromne gady chyba są dla wszystkich fascynującą zagadką i ciekawostką, dlatego więc nie skorzystać z okazji i nie dowiedzieć się o nich czegoś więcej, a przy okazji świetnie się bawić. Już od rana czekały na dzieci



niespodzianki: ich sala wyglądała nieco inaczej niż zazwyczaj – pełna była kolorowych dinozaurów, a na środku czekał na nich niezwykle gość – ogromny diplodok Pimpus. Oprócz tego przedszkolaki obejrzały prezentację multimedialną, dzięki której dowiedziały się mnóstwo ciekawych rzeczy, na przykład tego, jak wyglądały dinozaury, czym się żywiły i jakie dźwięki wydawały. Dowiedziały się również, że dzięki ciężkiej pracy paleontologów, dziś już sporo wiemy na temat tych niesamowitych gadów. Maluchy same też wcieliły się w rolę



poszukiwaczy i pędzelkami odkrywały figurki z masy solnej w kaszy. Fantastyczna zabawa sensoryczna bardzo ich wciągnęła, przedszkolaki grały w gry typu memory, czy domino, miały do pokonania tor przeszkód, cały dzień upłynął im bardzo miło i dzieci



wiele z niego wyniosły. Zachęcamy wszystkich do korzystania z kalendarza dni nietypowych i stwarzania sobie okazji do świętowania – bo każdy dzień jest tego wart.

A. Kłos

JEDZIE ZIMA!!!

„Jedzie pani Zima na koniku białym,
spotkały ją dzieci, pięknie powitały:

– Droga pani Zimo, sygnij dużo śniegu,
żeby nam saneczki nie ustały w biegu.”

/ Hanna Ożogowska/



Jak widać, pani Zima wysłuchała prośby dzieci, bo sygnęła śniegiem i wcale go nie żałowała. Wszyscy, mali i duzi byli zachwyceni długo wyczekiwaną białą kołderką, która pokryła ziemię. Nie mogliśmy przegapić takiej okazji i nie skorzystać z zimowych zabaw na świeżym powietrzu. Mamy ogromne szczęście, ponieważ nasza szkoła – Szkoła Podstawowa w



Dąbrowicy - położona jest na przepięknym terenie, który nie tylko zachwyca bliskością natury, ale również daje nam wiele możliwości – nawet zimą.

„Leśne przedszkole” uwielbia białe szaleństwa, dlatego szkolne saneczki miały okazję się przydać. Zjeżdżaliśmy z górki na pazurki, robiliśmy aniołki na śniegu i próbowaliśmy lepić bałwana – choć to okazało się trudne, ponieważ śnieg był zbyt puszysty. Mieliśmy również okazję porzucać się śnieżkami, za czym wszyscy bardzo tęskniliśmy. Radości było co nie miara i nikomu nie przeszkadzały przemoczone rękawiczki i zmarznięte policzki – bo zima to piękna pora roku, która coraz rzadziej pokazuje swoje białe oblicze, dlatego zachęcamy wszystkich do zabawy, gdy ziemię pokrywa biały puch, a mróz troszkę szczypie w nosy.

A. Kłós

ZABAWA CHOINKOWA

Karnawał to tradycja przepełniona muzyką i zabawą, gdzie ważnym elementem tego okresu są zabawy i tańce. Bal karnawałowy dla przedszkolaków to dzień niezwykły, zawsze



wyczekiwany przez wiele tygodni. Jest atrakcją bardzo lubianą przez dzieci, dostarczającą im wiele radości i przeżyć. Tak też było i u nas 12.02.2021r. w naszym przedszkolu w grupie „Skrzatów” została zorganizowana zabawa choinkowa. Od rana w przedszkolu można było zauważyć dzieci przebrane za różne postacie np. Różyczkę, Myszkę Miki, Spider – Mańa, kotka i wiele, wiele innych. Sala przystrojona była w kolorowe

serpentyny i balony, która zachęcała do wspaniałej zabawy. W czasie różnych płaśów przedszkolaki świetnie się bawiły, uśmiech dopisywał im przez cały dzień. Na koniec dnia dzieci otrzymały kolorowe maski. Przedszkolaki z żalem opuszczały salę przedszkolną. Ten dzień na długo pozostanie w pamięci dzieci .



Monika Staroń

DZIEŃ DINOZAURA W ZUCHOLANDII I KLUBIE MUCHOMORKA

Od dawna wiadomo, że dinozury fascynują dzieci, a szczególnie chłopców. 26 lutego najmłodsze



przedszkolaki obchodziły Dzień Dinozaura. Tego dnia wszystkie półki



w sali zajęły stegozaury, triceratopsy, tyranozaury i inne wielkie jaszczury. W prehistoryczny świat dzieci prze-

niosły się poprzez pogadanki o dinozaurach, opis ich wyglądu, nazw, cech charakterystycznych, upodobań żywieniowych. Przedszkolaki mogły pobawić się figurkami dinozaurów, odbić ich ślady w masie solnej, obejrzeć miniaturowy szkielet spinozaura. Jedną z atrakcji tego szczególnego dnia, która u dzieci wzbudziła naj-



większe zainteresowanie był eksperyment „Wulkan”. Najmłodszy także brali udział w różnych grach, zabawach matematycznych, wykonali

pracę plastyczną dot. dinozaurów oraz świetnie się bawiły przy piosence „Wielki dinozaur to ja”. Dzieci wykazały olbrzymie zainteresowanie tematem dinozaurów. Uśmiech z ich twarzy nie zniknął do końca dnia.



Jolanta Knap

DZIEŃ BABCI I DZIADKA W PRZEDSZKOLU

Dzieci po feriiach w dobrych humorach wróciły do przedszkola. Akurat tak się w tym roku złożyło, że od razu przedszkolaki w swoich oddziałach świętowały Dzień Babci i Dziadka. Niestety nie mogliśmy zaprosić dziadków na ich uroczystość do szkoły, ale dzieci wraz z Paniami przygotowały specjalnie dla nich dużo niespodzianek. Wykonały własnoręcznie piękne upominki - sól do kąpieli dla babci, dla dziadka zakładkę do książki oraz laurki, kwiatki, medale i dyplomy. Wszystkie dzieci śpiewały piosenki, uczyły się wierszyków dla dziadków. Panie nagrały wypowiedzi przedszkolaków o swoich babciach i dziadkach. Niektóre były bardzo ciekawe i zabawne. Na

pewno dzięki nim na twarzy dziadków pojawił się uśmiech, a może i nawet zakręciła się łza w oku. Panie starały się, aby dzieci nauczyły się wielu dobrych rzeczy o dziadkach.

Z tej okazji
pragniemy wszystkim
babciom i dziadkom
złożyć serdeczne życzenia,
przede wszystkim dużo
zdrowia i wytrwałości.

Sto lat!



Jolanta Knap

BAL KARNAWAŁOWY 2021!

W dniu 11.02.2021 r. odbył się w naszym przedszkolu długo wyczekiwany bal karnawałowy

Bal karnawałowy dla przedszkolaków to niezwykle dzień. Jest atrakcją bardzo lubianą przez dzieci, dostarczającą im wielu przeżyć i radości. Tego dnia już od rana w przedszkolu pojawiały się kolorowe postacie. Dzieci przebrane były za bohaterów znanych bajek, w salach

przedszkolnych można było spotkać wróżki, królowy, księżniczki, motylki, rycerzy, piratów, pajacyków, policjan-





tów, Spider-Mana, Batmana, Elzy ... nie sposób zliczyć i wymienić tych wszystkich postaci. Na sali podczas płaśców robiło się kolorowo, wszyscy bawili się wesoło, uśmiech nie zniknął z twarzy mimo chwilowego zmęczenia. Bal umożliwił dzieciom spędzenie czasu w miłej atmosferze. Wspólna zabawa przyniosła wiele radości naszym przedszkolakom. W tym miejscu składamy ogromne podziękowania dla Rodziców, którzy tak obocho zechcieli wyposażyć dzieci w te niesamowite stroje! Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji.

Anna Grabarz

Dzień Kota

Światowy Dzień Kota wypada 17 lutego.

Święto obchodzone jest od 30 lat we Włoszech, stąd się wywodzi. W Polsce ma nieco krótszą tradycję, bo Dzień Kota świętujemy dopiero od 2006r. Cel jest oczywiście jeden - ma podkreślić znaczenie kotów w życiu człowieka.



17 lutego w grupie 4 latków i 5 latków obchodziliśmy to nietypowe święto. Z tej okazji przedszkolaki zamieniły się tego dnia w kociaki, tańczyły przy muzyce, oglądały ilustracje przedstawiające milusińskie zwierzątka i dowiedziały się wiele ciekawych rzeczy na ich temat. Nie zabrakło również degustacji mleka uwielbianego



przez wszystkie kociaki. Ten dzień był pełen wrażeń, wszystkie dzieci wspaniale się bawiły i długo będą miały to wydarzenie w pamięci.

Anna Grabarz

DEGUSTACJA SOKÓW W PRZEDSZKOLU

Wiek przedszkolny to czas, w którym kształtują się preferencje smakowe oraz upodobania żywieniowe, które mogą w przyszłości odbić się negatywnie lub pozytywnie na zdrowiu dzieci.

Wiadomo przecież, że odpowiednie żywienie decyduje o zdrowiu dziecka i prawidłowym jego rozwoju, a racjonalne odżywianie ma bardzo duży wpływ na aktywność psychiczną,

umysłową i ruchową dziecka.

Nawyki żywieniowe należy wpajać przedszkolakom od najmłodszych lat. Dieta dzieci musi być zrównoważona odżywczo, odpowiednio dla ich wieku, różnorodna i oparta o produkty jak najmniej



przetworzone –naturalne i wysokiej jakości.

W naszym przedszkolu dzieci ze wszystkich oddziałów miały okazję zapoznać się ze smakiem naturalnych soków – 26.01.2021 r. zostały dostarczone przez producenta. Jakże miły był widok ich uśmiechniętych twarzy już po pierwszym łyku soku. Dla nas wychowawców jest to znak, że nas podopieczni mają w bardzo dobry sposób wykształcone kubki smakowe i zbędne są im dodatkowe sztuczne cukry.



Wszystkim życzymy zdrowia i czerpania radości z naturalnych produktów

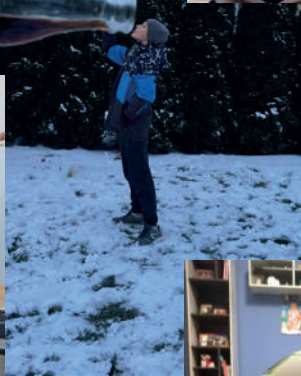
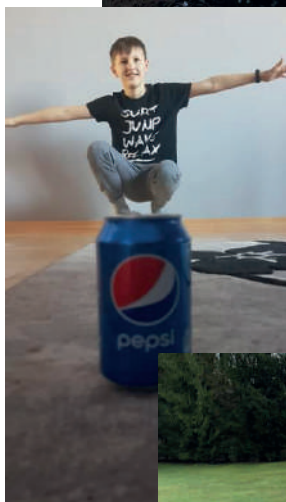
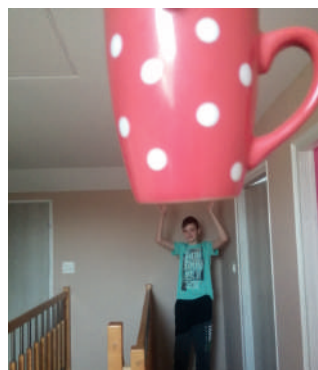
Anna Grabarz

ZABAWY Z FOTOGRAFIA

We współczesnej rzeczywistości fotografia stała się nieodłącznym elementem naszego życia. Dzięki niej dokumentujemy najważniejsze wydarzenia, które po latach odżywają we wspomnieniach i wywołują emocje.

Fotografia jednak daje również możliwości stworzenia kadru o kreatywnym charakterze. Takiego wyzwania podjęła się młodzież klas siódmych ze Szkoły Podstawowej w Kuryłówce, eksperymentując na lekcjach plastyki z perspektywą. Oryginalny pomysł, ciekawe ujęcie, odpowiedni kadr – i w zwyczajnych okolicznościach można uzyskać niezwykle interesujący efekt.

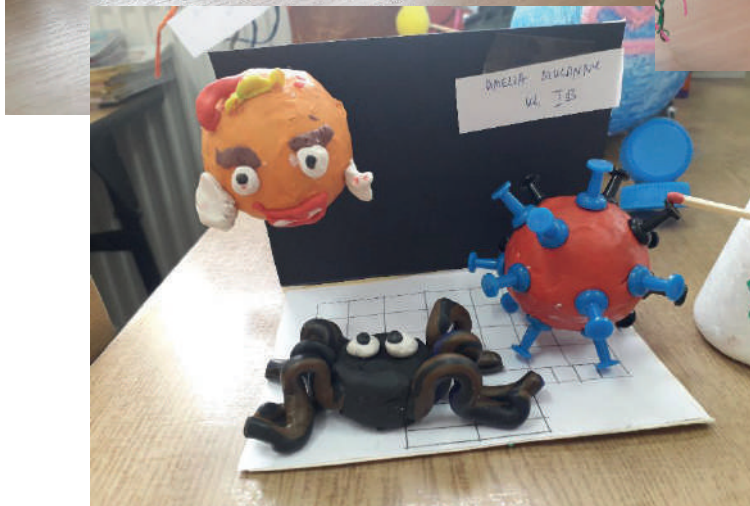
Małgorzata Szyrak



Dzień Bezpiecznego Internetu 09.02.2021

Nasza szkoła, jak co roku, włączyła się w organizację Dnia Bezpiecznego Internetu. Podobnie jak ostatnio, hasłem przewodnim tego dnia było #DziałamyRazem. Głównym zadaniem organizowania akcji jest propagowanie działań na rzecz bezpiecznego dostępu dzieci i młodzieży do zasobów internetowych.

A jak ten dzień przebiegał u nas? W holu szkoły pojawiła się gazetka przypominająca o zasadach bezpieczeństwa w sieci. Na zajęciach lekcyjnych nauczyciele i wychowawcy



omawiali ważne zagadnienia związane z zagrożeniami w Internecie. Odbyły się też pokazy filmików promujących bez-

pieczeństwo w sieci. Najmłodsi uczniowie na świetlicy szkolnej malowali kolorowanki nawiązujące do akcji. Uczniowie klasy 1a i 1b wykonywali zaś prace pod hasłem „Jak wyobrażam sobie wirusa komputerowego?”. Powstały niezwykle, pełne pomysłowości modele! Sami zobaczcie!.

Ogłosiliśmy też dwa konkursy: plastyczny ph. „Jak spędzam czas wolny w sieci?” (dla klas 1-3) oraz na najciekawszą prezentację multimedialną ph. „Bezpieczny w sieci”

Małgorzata Kordas

Dzień Babci i Dziadka w klasie 1

W dniach 21 i 22 stycznia swoje święto obchodziły wszystkie babcie i wszyscy dziadkowie. Jak podkreślają uczniowie klasy pierwszej babcia i dziadek są dla nich najważniejszymi osobami i bardzo potrzebnymi.

Zaraz po powrocie do szkół uczni-



wie klasy 1 przygotowali w czasie zajęć drobne upominki dla swoich Babć i Dziadków. Własnoręcznie wykonali na lekcjach piękne róże dla Babci, a kubek dla Dziadka. Upominki te podarowali lub wysłali pocztą swoim babciom i dziadkom.

Babcia to ukochana osoba, która potrafi nas zrozumieć, przytuli, jeśli mamy kłopoty, i wytłumaczy, że nie ma się czym martwić. Babcia nigdy się nie gniewa, nawet gdy coś porządnie przeskrobiemy. To ona wciska w



małą rączkę, to co najsmaczniejsze, ona potrafi najlepiej wysłuchać cierpliwie zwierzeń i marzeń rodzących się w małych główkach. To Babcia najskuteczniej ukoji łzy.

Dziadek także daje nam swoją miłość. Jesteśmy zasłuchani, kiedy zaczyna snuć opowieści

o dawnych latach. Cieszymy się, gdy uczy nas, jak postępować w życiu. Zawsze cieszy się z naszych sukcesów i pomaga, gdy coś nam się nie udaje.



Joanna Gdula

Bal karnawałowy w klasach pierwszych

16 lutego 2021r. w tak zwane „ostatki” uczniowie klas pierwszych wzięli udział w zabawach karnawałowych w swoich salach. Przez dwie godziny, w rytm skocznej muzyki i śmiechu, bardzo zadowolone dzieci bawiły się w swoich barwnych przebraniach. Można było tego dnia spotkać królowny, biedronki, spidermenów, czy strażaków. Były także wróżki i inne znane postacie z bajek.

Dzieci, pomimo że w tym roku bawiły się w skromniejszym gronie swoich kolegów z klasy były bardzo zadowolone z zabawy karnawałowej.



Joanna Gdula



Ślubowanie klas pierwszych

Dnia 28 stycznia odbyła się długo wyczekiwana uroczystość ślubowania uczniów klasy Ia i Ib. Uroczystość ta wpisała się na stałe w kalendarz imprez szkolnych. Niestety w tym roku ze względu na sytuację epidemiologiczną uroczystość odbyła się w odmiernej formie.



Każda klasa w oddzielnej sali lekcyjnej złożyła swój pierwszy egzamin. Dzieci zostały odpytane z wiedzy na temat kraju ojczystego i cech wzorowego ucznia. Zaprezentowali także



swoje umiejętności taneczne, recytatorskie, jak i wokalne. Po pomyślnie zdanym egzaminie nastąpił moment ślubowania, którego dokonała ołówkiem pani Janina Paja dyrektor szkoły. Pamiątkowe dyplomy wręczyły swoim uczniom



wychowawczynie klas.

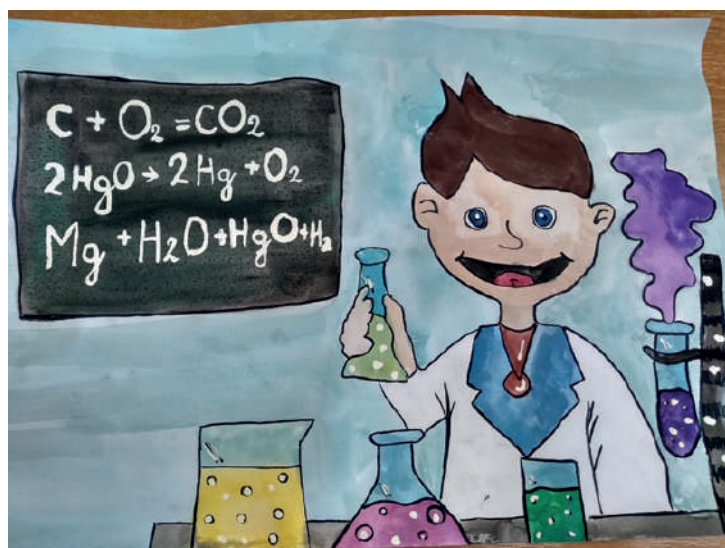
Wraz z pasowaniem na ucznia odbyło się pasowanie na Wzorowego Czytelnika Biblioteki Szkolnej, ponieważ tradycją szkolnej biblioteki jest przyjęcie do grona czytelników uczniów klas pierwszych. Pasowanie na Czytelnika Szkolnego zostało przeprowadzone przez panią Janinę Leszaj.

Na zakończenie odbyła się pamiątkowa sesja fotograficzna.

„Szalony chemik” - Rozstrzygnięcie konkursu chemicznego pt. Jak wyobrażam sobie pracę chemika

Na przełomie grudnia 2020 i stycznia 2021 zorganizowano w naszej szkole gminny konkurs pt. „Jak wyobrażam sobie pracę chemika”, który był skierowany do uczniów klas VI, VII, oraz VIII szkół należących do gminy Kuryłówka.

W konkursie wzięło udział 29 uczniów. Konkurs polegał na stworzeniu pracy plastycznej na wyżej podany temat, zgodnie z wytycznymi zawartymi w regulaminie konkursu.



- Julia Staroń kl. 8a, Szkoła Podstawowa w Brzyskiej Woli- II miejsce

- Jakub Maszewski kl. 7b, Szkoła Podstawowa w Kuryłówce- III miejsce

Wyróżnienia dostali uczniowie:

Wiktoria Kotulska kl. 7b, Szkoła Podstawowa w Kuryłówce

Kacper Szenborn kl. 7a, Szkoła Podstawowa w Kuryłówce

Zwycięzcom serdecznie gratulujemy!!!

Zwycięzcy konkursu otrzymają dyplomy i nagrody rzeczowe oraz dodatnie punkty z zachowania.

Fundatorem nagród jest Szkoła Podstawowa im. F. Kyci w Kuryłówce.

Osoba odpowiedzialna za przeprowadzenie konkursu- Katarzyna Stawowy, nauczyciel chemii.

Celem konkursu było

- Zainteresowanie uczniów przedmiotem chemii
- Zbudowanie pozytywnej relacji i nastawienia do przedmiotu
- Pobudzenie wyobraźni na temat pracy chemika w laboratorium i nie tylko..
- Integracja młodzieży i motywowanie do współzawodnictwa.

Zwycięzcami konkursu zostali:

- Amelia Kyc kl. 7b , Szkoła Podstawowa w Kuryłówce- I miejsce

Katarzyna Stawowy

Tydzień ze zwierzątkami w Zucholandii

W tym tygodniu najmłodsze przedszkolaki zamieniły się w prawdziwych przyjaciół zwierząt.

Bardzo dużo działo się w przedszkolu. Zaczęło się od



zadania dla rodziców, którzy mieli wykonać zdjęcie swoim dzieciom z dowolnym zwierzątkiem. Fotografie zostały wydrukowane i zrobiłyśmy z nich wystawę. Jaka była ogromna radość u dzieci, gdy z całą grupą mogły się zobaczyć i poopowiadać o zwierzątku, które było na zdjęciu. Dzieci podczas zajęć mogły przyjrzeć się różnym gatunkom zwierząt. Miały okazję do poznania warunków życia, przyzwyczajień i potrzeb zwierząt hodowlanych i żyjących w różnych środowiskach przyrodniczych. Maluchy miały okazję obejrzeć prawdziwe akwarium oraz chomika. Panie przygotowały dla przedszkolaków wiele

zabaw i gier dydaktycznych, na przykład dopasowywanie połówek zwierząt, memory, zagadki. Dzieci dzięki tym zajęciom nauczyły się, że zwierzęta tak samo jak człowiek potrzebują miłości i uwagi. To były radosne, pełne wrażeń i interesujące dni.

Jolanta Knap



Dzień Kobiet i Mężczyzn

Gminny Ośrodek Kultury wraz z Biblioteką w Kuryłówce dziękują wszystkim osobom, które zaangażowały się w realizację koncertu na Dzień Kobiet oraz teledysku z okazji Dnia Mężczyzny. Przede wszystkim dziękuję



pani dyrygent chóru męskiego oraz paniom z zespołu wokalnego „Na obcasach” za zaangażowanie w czasie prób oraz dobry humor podczas nagrań. Nie można zapomnieć o instruktorze „Obcasów”, mężczyznach z chóru, którzy przygotowali rozrywkowy repertuar i kapeli „Wiemy o co chodzi”, za kapitalną muzykę. Znakomitym dopełnieniem są scenki tematyczne, do których zaangażowaliśmy naszych znajomych: Waldemara, Wojciecha oraz dzieci



Julię i Juliana. Nieocenioną pomoc przy realizacji otrzymaliśmy od Stylowej Orkiestry Tanecznej z Lublina, kawiarni Poczekalnia Leżajsk i oczywiście Waldka. Dobór strojów to praca wspólna członków zespołów oraz pracowników, o „fryz i oko” zadbały Karolina i Albina.



Dziękuję również osobom, które użyczyły rekwizytów do przygotowania klimatycznej scenografii: Annie Janda, Dorocie i Aleksandrowi Ćwikła oraz pracownikom GOK i GBP w Kuryłówce, a przede wszystkim ich rodzinom i znajomym. Dziękuję również autorom scenografii, realizatorom dźwięku, światła, obrazu oraz montażu, którzy są naszymi pracownikami.

Zapraszamy do obejrzenia fotorelacji z nagrań oraz do odwiedzenia naszego kanału na YouTube, www.gokkurylowka.pl

<https://www.facebook.com/gokkurylowka>

Leszek Połec
dyrektor GOK w Kuryłówce

DZIEŃ SENIORA

23 lutego br. w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Kuryłówce odbył się Gminny Dzień Seniora, w tym roku ze zrozumiałych względów uczestniczyły w nim tylko pary świętujące Złote Gody. Jubilatów wręczono medale od Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, listy gratulacyjne oraz kwiaty i prezenty, a dopełnieniem spotkania był uroczysty obiad. Tym razem nie było długich rozmów, serdecznych uścisków lecz skromnie z zachowaniem wytycznych sanitarnych. Nie oznacza to jednak, że święto było mniej ważne jak w latach ubiegłych. Organizatorzy zadbali by goście czuli, że ich Jubileusz obchodzony jest godnie i uroczystie.



...a co słysząc w bibliotece...

GMINNY KĄCIK BIBLIOTECZNY



A także:

- wciągający od pierwszej strony **„Wybór Charlotty”** Agnieszki Olejnik – klasyczny romans w XIX-wiecznej Anglii dla wielbicielek powieści Jane Austen,
- spektakularną powieść Kristin Hannah **„Firefly Lane”** bestseller „New York Timesa”
- Jacka Galińskiego kryminał na wesoło **„Konkurenci się pani pozbyli”**,
- coś dla „smakoszy”: **„Gdzie narozrabiał kruk”** Andrzeja Piotrowskiego - pierwszy polski reportaż z wulkanicznego archipelagu Rosji,
- **„Mróz głód i wszy”** Stanisława Płużańskiego czyli życie codzienne Wyklętych
- inspirujące **„Opowieści o nadziei”** Heather Morris,
- **„Gdy kobiety milczały”** Magdaleny Niedźwieckiej – porywającą powieść biograficzną o wielu twarzach George Sand

...i wiele innych kontynuacji.

„Książka to mędrzec łagodny i pełen słodczy, który puste życie napełnia światłem, a puste serca wzruszeniem. Kornel Makuszyński

TRADYCYJNIE ZAPRASZAMY DO SPĘDZENIA PIĘKNEGO CZASU Z KSIĄŻKĄ,

POLECAMY M.IN.:

„Damy, dziewczuchy, dziewczyny – historia w spódnicy”

Anny Dziewit-Meller - historię stworzoną przez kobiety Polki, które wbrew społecznym ograniczeniom realizowały swoje pasje i miały wpływ na rzeczywistość i którym wiele zawdzięczamy.

„Piętno Katriny” Agnieszki Bednarskiej – opowieść, w której fakty i fikcja tworzą niesamowity splot wydarzeń, wciągając czytelnika bez reszty. Jest tu mrok i trauma, ale także nadzieja, a ciekawa bohaterka z przeszłością ma do odkrycia niejedną tajemnicę.



PROPOZYCJE DLA NAJMŁODSZYCH:

Twórcy takich bestsellerów jak GRUFFALO czy PAN PATYK powracają z nowymi opowieściami, w których można się wzruszyć, rozśmieszyć, zabawa gwarantowana, oto tytuły: **Ćmony i Smeški**, **Miejsce na miotle**, **Zagubiona małpka**. Bohaterowie Magicznego Drzewa - nowa seria powieści dla fanów książek Andrzeja Maleszki, najnowszy tytuł – **Stwór**. **Małe historie na lepszy humor** czy **Małe historie do czytania przed snem** to książeczki o Martynce i jej przyjaciółkach w roli głównej.

Natomiast seria **SMOCZE OPOWIEŚCI** Marcina Mortki przeniesie nas w zwiariowane, magiczne przygody niecodziennych sąsiadów.

Ponadto Miś i Tygrysek w opowieści pt. **Ach, jak piękna jest Panama** wyruszają pewnego dnia w podróż do kraju ich marzeń, tam przeżywają wiele fantastycznych i niezwykłych przygód.

Na półkach naszej biblioteki zagościli również bohaterowie z Psiego Patrolu czy Kicia Kocia.

Zakupiliśmy także książkę **Nowe bajki, które uczą, jak być szczęśliwym** - przeznaczone nie tylko dla małych czytelników ale również dla ich rodziców, autorstwa Begoni Ibarola hiszpańskiej psycholog i pedagog, która promuje rozwój zdrowy, szczęśliwy i zrównoważony.

Czekamy na WAS kochani mali czytelnicy!!!

Te oraz inne pozycje znajdziecie w naszym katalogu on-line na stronie

<https://szukamksiązki.pl/SkNewWeb/start#/>



Dzień żołnierzy wykłętych

Tradycyjnie 1 marca w dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych, przedstawiciele Zarządu OSP Kuryłówka, Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej w Kuryłówce w asyście Wójta Gminy Kuryłówka – Pani Agnieszki Wyszyńskiej



złożyli kwiaty i symboliczne znicze przy pomniku Bitwy pod Kuryłówką. Ze względu na pandemię Covid 19 uroczystość była bardzo skromna, ale mimo wszystko, jak co roku przedstawiciele tych środowisk dali świadectwo tego, że nie zapominamy o tych, dzięki którym żyjemy w wolnej terytorialnie ojczyźnie.

OSP

Przekazanie samochodu

W dniu 29 stycznia 2021 r. w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej im. Józefa Szczęsnego w Kuryłówce odbyło się oficjalne przekazanie samochodu dla naszej OSP. Ze względu na panującą na terenie kraju pandemię uroczystość miała charakter symboliczny i przebiegła zgodnie z panującym reżimem sanitarnym oraz wszelkimi zasadami bezpieczeństwa. Jednostka wzbogaciła się o osobowy samochód operacyjny marki Skoda Octavia. Auto udało się nieodpłatnie pozyskać dzięki staraniom Pani Agnieszki Wyszyńskiej – Wójta Gminy Kuryłówka oraz przychylności Pana Zdzisława Leśko – Zastępcy Podkarpackiego Wojewódzkiego Inspektora Transportu Drogowego.

Bardzo dziękujemy za przekazanie auta. Pojazd w znaczący sposób zwiększył gotowość operacyjno-techniczną naszej jednostki, a tym samym podniesie stan bezpieczeństwa ludności na terenie gminy i powiatu.

W krótko po przekazaniu samochód został kilkakrotnie użyty do transportu seniorów z terenu naszej gminy do wyznaczonych punktów szczepień w ramach Narodowego Programu Szczepień przeciwko COVID – 19. Sprawdzał się również doskonale podczas ostatnich



roztopów w trakcie objazdu i monitoringu stanu poziomu wód w rzekach na terenie naszej gminy.

OSP

Halowe turnieje piłki nożnej

31 stycznia w hali Zespołu Szkół Licealnych w Leżajsku odbył się Memoriał im. Stanisława Staronia w halowej piłce nożnej juniorów młodszych o Puchar Starosty Leżajskiego. Organizatorami wydarzenia byli: Ludowy Klub Sportowy „Brzyska” i „Victoria” Giedlarowa, a także przyjaciele Stanisława Staronia!

Z bardzo dobrej strony pokazali się juniorzy młodszy z Brzyskiej Woli, którzy rywalizowali z zespołami z powiatu leżajskiego.

Tabela końcowa turnieju:

1. LKS Brzyska Wola - 8 pkt
2. Victoria Giedlarowa I - 7 pkt
3. San Wierzawice - 7 pkt
4. Victoria Giedlarowa II - 5 pkt
5. Staromieszczanka Stare Miasto - 0 pkt.

Najlepszym bramkarzem turnieju został Mateusz Osip (San Wierzawice). Tytuł najlepszego strzelca przypadł Kacprowi



Daziowi (Victoria Giedlarowa), zaś najlepszym zawodnikiem został Szymon Bucior z (LKS Brzyska Wola), a wyróżnienie



zdołał Krystian Moskal (Victoria Giedlarowa). Nagrody w imieniu Starosty Leżajskiego wręczyli: członek Zarządu Powiatu Krzysztof Trębacz, dyrektor ZSL Zbigniew Trębacz oraz

Zofia Staroń, żona Stanisława Staronia.

Funkcję sędziów podczas turnieju pełnili: Janusz Heliniak, Janusz Maczuga, Rafał Kyć i Adrian Kyć. Organizatorzy turnieju



dziękują następującym sponsorom za ufundowanie nagród: Starostwo Powiatowe w Leżajsku, firmom: Budowa i Utrzymanie Dróg BABIŚ Wierzawice, Optyk Leżajsk Maciej Więcław, Aleco Leżajsk Marian Kamiński, Usługi Hydrauliczne Marek Puk, Meteor Tadeusz Kyć, ZM Smak Górno, Eko-Styl

Rental Leżajsk, MaawSPORT Leżajsk, Usługi Budowlane Zbigniew Majkut Wierzawice, Stacja Paliw SPEC Giedlarowa oraz dyrektorowi ZSL w Leżajsku Zbigniewowi Trębaczowi, który również udostępnił halę sportową i Wójtowi Gminy Leżajsk Krzysztofowi Sobejce. Wyrazy wdzięczności kierują również do przyjaciół Stanisława Staronia i sędziów.

Nadmienię jeszcze, że w V Świątecznym Turnieju Halowym Piłki Nożnej Trampkarzy o Puchar Wójta Gminy Leżajsk, świetnie spisali się trampkarze LKS Brzyska Wola, zdobywając I MIEJSCE w turnieju.

Drugie miejsce zajęła Sparta Leżajsk, III Victoria Giedlarowa a dalsze miejsca Unia Nowa Sarzyna, Złotsan Kuryłówka i Arka Albigowa. Najlepszym bramkarzem został Kamil Osip Sparta Leżajsk, królem strzelców Krystian Staroń LKS Brzyska Wola a najlepszym zawodnikiem Michał Matkowski Sparta, nagrodę Fair Play przyznano zawodnikowi Victorii Giedlarowa Kacprowi Daziowi a nagrodę specjalną za najlepszego technicznie zawodnika turnieju zawodnikowi Złotsanu Kuryłówka Łukaszowi Staroniowi. Wielkie podziękowania składam na ręce Pani Wójt Gminy Kuryłówka Agnieszce Wyszynskiej, która pod nieobecność Wójta Gminy Leżajsk wręczyła puchary, medale, statuetki i nagrody dla zwycięzców i wyróżnionych zawodników.

Gratulujemy, a w przyszłości liczymy na jeszcze więcej.

XII Turniej Piłki Siatkowej

o Puchar Wójta Gminy Kuryłówka

W niedzielę 28 lutego br. w Szkole Podstawowej w Brzyskiej Woli była niezwykle ciepła atmosfera, a to wszystko za sprawą **XII Turnieju Piłki Siatkowej o Puchar Wójta Gminy Kuryłówka pamięci Witolda Wawrzaka i Ryszarda Piskora** w tym roku bez udziału kibiców. Organizatorami zmagania byli: LKS Brzyska Wola oraz Wójt Gminy Kuryłówka, W Turnieju wzięły udział 4 drużyny: AUTO – BAJEX (Stare Miasto), OLD BOYS (Brzyska Wola) UKS DYNAMIKA LIPINY DOLNE i OPTYK KUCHARSKI z Leżajska. Mecze rozgrywano system każdy z każdym do dwóch wygranych setów do 21 trzeci set do 15.

Wyniki turnieju:

1. Dynamika – Optyk Kucharki 1:2 (15-21, 21-19, 15-8)
2. Old Boys – Auto-Bajex 2:0 (21-15, 21-19)
3. Old Boys – Optyk Kucharki 0-2 (16-21, 19-21)
4. Dynamika – Auto-Bajex 2:0 (21-15, 21-18)
5. Dynamika – Old Boys 2:0 (21-15, 21-14)
6. Optyk Kucharki – Auto-Bajex 1:2 (20-22, 21-16, 12-15)



Rywalizacja była bardzo zacięta, a drużyny prezentowały bardzo wysoki poziom, co spowodowało, że po ponad 5 godzinach zmagania zwycięzcą XII Turnieju okazała się debiutująca drużyna UKS DYNAMIKA, po niepowodzeniu w ostatnim meczu II miejsce zajęła ekipa Optyk Kucharski, III miejsce przypadło drużynie Old Boys Brzyska Wola, a IV miejsce zajęła drużyna Auto – Bajex Stare Miasto

Nagrody Indywidualne.

MVP turnieju Rafał Sarzyński - UKS DYNAMIKA Lipiny Dolne



Najlepszy atakujący Mateusz Jędrzejowski –Auto-Bajex Stare Miasto

Najlepszy przyjmujący Damian Warenica OLD BOYS BRYSKA WOLA

Najlepszy rozgrywający Arkadiusz Rzeźnik – OPTYK KUCHARSKI LEŻAJSK

Najstarszy zawodnik Włodzimierz Śliwa - OLD BOYS BRYSKA WOLA



Składy drużyn:

UKS Dynamika LIPINY DOLNE: Bartosz Chacia, Maciej Chacia, Dawid Krasny, Krzysztof Matuszak, Mariusz Larwa, Marcin Pawęska, Bartłomiej Skromak, Rafał Sarzyński.

OPTYK Kucharski Leżajsk: Czapla Jacek, Kiełboń Waldemar, Kucharski Maciej, Kurasiewicz Tomasz, Makowiecki Fabian, Rup Adam, Siuzdak Paweł, Rzeźnik Arkadiusz i Maruszak Sebastian.

OLD BOYS BRZYSKA WOLA: Budzyński Krzysztof, Deryło Andrzej, Deryło Marcin, Leniart Mariusz, Staroń Marcin, Warenica Damian i Śliwa Włodzimierz.

AUTO-BAJEX Stare Miasto: Janik Damian, Ćwikła Bartłomiej, Półciwiatek Jakub, Baj Tomasz, Czerniecki Sylwester, Jędrzejowski Mateusz, Jeż Bogusław, Jeż Maciej, Jeż Wojciech

Nagrody i Puchary wręczali Wójt Gminy Kuryłówka pani Agnieszka Wyszynska i Dyrektor Szkoły Podstawowej w Brzyskiej Woli pan Andrzej Domagała. Minutą ciszy uczczono pamięć kolegów Witolda Wawrzaka i Ryszarda Piskora.

Koledzy z drużyny OLD BOYS Uhonorowali „wujcia” Stanisława Leniarta wręczając mu pamiątkową koszulkę z podpisami wszystkich kolegów.

Sędziowie : Andrzej Deryło i Krzysztof Rzeźnik mocno się napracowali, ale było warto. Każdy mógł napić się gorącej kawy i herbaty oraz zjeść ciastko, natomiast goście i zawodnicy mogli dodatkowo posilić się pysznym gorącym posiłkiem przygotowanym przez **GOSPODA u WIĘCIAWÓW**

SPORT

Organizatorzy składają serdeczne podziękowanie dla Pani Wójta Gminy Kuryłówka, Szkoły Podstawowej w Brzyskiej Woli za udostępnienie sali, Szkoły Podstawowej w Szyszkwowie, sponsorom, zawodnikom, i tym, którzy w choćby w naj-

mniejszy sposób przyczynili się do tak wspaniałej organizacji XII Turnieju Piłki Siatkowej pamięci Witolda Wawrzaka i Ryszarda Piskora o puchar Wójta Gminy Kuryłówka



Sponsorzy TURNIEJU: Gmina Kuryłówka, GOSPODA u WIĘCŁAWA, ELINSBUD - Wiesław Bagniak, Motozbyt – Marek Żurek, MAAW Sport - Leżajsk, AUTO BAJEX - Stare Miasto, Zakład mięsny Smak – Górnio, F.H.P.U „METEOR” – Tadeusz Kyć.

BORELIOZA – CHOROBA PRZENOSZONA PRZEZ KLESZCZE

Praca w rolnictwie jest szczególnie niebezpieczna. Potwierdzają to statystyki. Co roku do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia społecznego zgłaszanych jest ponad 10 000 wypadków przy pracy rolniczej. Ponadto ponad 300 rolników ubiega się o odszkodowanie z tytułu choroby zawodowej. O ile liczba zgłaszanych wypadków co roku systematycznie spada, to w przypadku chorób zawodowych tendencja jest odwrotna. Wśród zgłaszanych chorób zawodowych zdecydowanie dominują choroby zakaźne, w tym borelioza oraz kleszczowe zapalenie opon mózgowych.

Do zakażenia boreliozą i kleszczowym zapaleniem opon mózgowych może dojść:

- podczas ukłucia przez kleszcza,
- przez mechaniczne wtarcie odchodów kleszcza,
- drogą pokarmową (picie surowego mleka),
- poprzez drogi oddechowe (wdychanie z powietrzem odchodów kleszcza).

Kleszcze to pajęczaki o długości ciała od jednego do kilku milimetrów (kilkakrotnie większe po nassaniu). Są nosicielami wielu chorobotwórczych mikroorganizmów takich jak: bakterie, wirusy i pierwotniaki. Kleszcz pospolity (*Ixodes ricinus*) jest najczęściej występującym kleszczem w Europie Środkowej, w tym również w Polsce. Występuje:

- w lasach liściastych i mieszanych o bogatym poszyciu i wilgotnej ściółce,
- na obrzeżach lasów graniczących z łąkami i polami,
- na łąkach i pastwiskach,
- nad wodami i obszarach podmokłych,

- na zadrzewionych obszarach miejskich – parkach, skwerach i ogródkach działkowych.

Kleszcze są niewidoczne, bo najczęściej wiszą na źdźbłach traw i na spodzie liści.

Największa aktywność kleszczy przypada na lato (czerwiec, lipiec) oraz jesień (wrzesień, październik). Są to okresy kiedy w gospodarstwie rolnym następuje spiętrzenie prac polowych, dlatego też ryzyko kontaktu z kleszczem jest wtedy największe.

Spośród chorób przenoszonych przez kleszcze w naszej szerokości geograficznej największy problem stanowi borelioza.

Borelioza jest chorobą układową wywołaną przez krętka *Borrelia burgdorferi*. Przebiega pod postacią objawów skórnych, kostno-stawowych, neurologicznych i kardiologicznych. Różnorodność objawów chorobowych oraz podobieństwo do wielu innych schorzeń znacznie utrudnia jej rozpoznanie. W przebiegu choroby można wyróżnić kolejne etapy. W pierwszej fazie, po kilku dniach lub tygodniach od ukłucia przez kleszcza, może pojawić się zmiana skórna – rumień wędrujący, któremu towarzyszą objawy grypopodobne. Po pewnym czasie rumień samoistnie zanika, a nieleczona borelioza rozwija się dalej. W fazie drugiej mogą pojawić się objawy ze strony układu kostno-stawowego, nerwowego i układu krążenia. W trzeciej fazie dochodzi do nieodwracalnych zmian w tych układach. Boreliozę rozpoznaje się na podstawie objawów klinicznych i wyników testów serologicznych.

Aby ustrzec się chorób przenoszonych przez kleszcze należy stosować następujące zasady:

- unikać ukąszenia przez kleszcze
 - zakładać odpowiedni ubiór – obcisłe spodnie z długimi nogawkami, bluzę z długim rękawem, skarpety, czapkę, pełne obuwie. Ubranie powinno być w jasnym kolorze. Łatwiej wtedy dostrzec wędrującego po nim kleszcza.
 - nie chodzić po ścieżkach zarośniętych trawą i krzakami. Unikać siadania i leżenia bezpośrednio na trawie i pod krzakami.
 - oglądać dokładnie całe ciało, a zwłaszcza miejsca pokryte delikatną i wilgotną skórą (pachwiny, pachy, fałdy skórne i maźłowiny uszne). Osoba zaatakowana przez kleszcza nie czuje ukłucia, gdyż pajęczak znieczula miejsce, w którym przecina naskórek ofiary.
 - używać preparatów odstrasżających kleszcze.
- spożywać tylko przegotowane mleko,
- stosować szczepienia ochronne.

W razie zauważenia wpiętego w skórę kleszcza należy go natychmiast usunąć przy pomocy pęsety lub specjalnej próżniowej pompki. Zranione miejsce trzeba koniecznie zdezynfekować. Nie wolno smarować ani okładać kleszcza tłuszczem. Tłuszcz poddusza kleszcza powodując wymioty i wstrzykuje on całą zainfekowaną treść do organizmu człowieka, wielokrotnie zwiększając ryzyko zakażenia. Jeśli podczas usuwania kleszcza jego główka pozostanie w skórze lub po ukąszeniu występuje temperatura, albo pojawia się rumień, należy natychmiast skontaktować się z lekarzem.

W przypadku stwierdzenia przez lekarza boreliozy u rolnika, która jest wynikiem pracy w gospodarstwie rolnym można ubiegać się o jednorazowe odszkodowanie. Do wniosku o jednorazowe odszkodowanie konieczne jest dołączenie decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej wydanej przez Państwową Inspekcję Sanitarną oraz orzeczenia z Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy. Zgłoszenia choroby zawodowej można dokonać we wszystkich jednostkach Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego.

Więcej informacji na temat zagrożeń związanych z pracą w rolnictwie oraz o zasadach bhp w gospodarstwie rolnym można uzyskać podczas działań prewencyjnych, które organizuje PT KRUS w Leżajsku. W trakcie szkoleń, pogadanek, w sali obsługi interesantów przekazywane są instruktaże oraz broszury i ulotki tematyczne. Zapowiedzi wydarzeń prewencyjnych, które odbywają się w naszym regionie znajdują się na stronie www.krus.gov.pl w zakładce wydarzenia prewencyjne.



Starszy specjalista
PT KRUS w Leżajsku
Krzysztof Tokarz







